

SPOŁECZEŃSTWO

Piracka bandera Łukaszenki

Branże filmowa, sportowa czy muzyczna generują gigantyczne zyski, m.in. ze sprzedaży praw do swoich treści. Władze Białorusi uznały jednak, że za dostęp do nich nie zapłacą nawet rubla. W świetle nowo wprowadzonych przepisów wszystkie interesujące dla siebie treści zagarną siłą, bez zgody właścicieli. Tym samym reżim Alaksandra Łukaszenki oficjalnie zalegalizował piractwo cyfrowe.

s.16



codziennie

Gazeta Polska

Miał być „rycerzem na białym koniu”, który zjednoczy całą opozycję i poprowadzi ją do zwycięstwa w wyborach, a okazał się wielkim rozczarowaniem – Donald Tusk. Lider PO ma problem już nie tylko z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi, coraz śmielej deklarującymi odrębność, lecz także ze swoimi politykami, u których narasta niezadowolenie. – Oczekiwania wobec Tuska były wysokie i stąd też wielkie jest rozczarowanie – mówi „Codziennej” prof. Henryk Domański. Inni eksperci oceniają natomiast, że porażka Tuska ws. jednej listy wyborczej może skutkować chęcią jeszcze większej brutalizacji debaty publicznej.

**LIDER PO TRACI ZAUFANIE
SWOICH SOJUSZNIKÓW**

TOTALNA PORAŻKA TUSKA

Środa

s.3

GOSPODARKA

Ukraińscy medycy na polskim rynku pracy

Kijowski Uniwersytet Medyczny przeniósł częściowo swoją siedzibę do Bytomia. Pomocy studentom udzieliły także inne placówki, m.in. Uniwersytet Zielonogórski, śląskie szpitale, w których przyszli lekarze odbywają praktyki. Ta współpraca to szansa na zdobycie wykwalifikowanej kadry dla polskiego rynku pracy.

s.10

KULTURA

Subtelna Pamela i dobroduszny Putin

Twórcy filmu dokumentalnego „Pamela: historia miłosna” w czasie bestialskich działań wojennych na Ukrainie przywołali historię Putina, który pod wpływem petycji Pameli Anderson zgodził się na politykę ochrony... fok. Wstydu w tym tyle, ile w Pameli mówiącej w tekście przysięgi matczyńskiej o ujeżdżaniu męża kowboja.

s.13

POLSKA

Ludzie Trzaskowskiego brali łapówki?

Śledczy sprawdzają, z kim Rafał Baniak, były wiceminister skarbu w rządzie PO-PSL, mógł podzielić się blisko pięcioma milionami złotych, które miał otrzymać za załatwienie kontraktów na odbiór odpadów w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, podległym warszawskiemu ratuszowi.

s.4

POLSKA

AgroSroka zamiast AgroGowina

Mariaż Magdaleny Sroki z Michałem Kołodziejczakiem nie spodobał się działaczom Porozumienia. Szeregi partii opuścili już Jan Strzeżek i Michał Wypij. Na wczorajszej konferencji prasowej, która miała rozpocząć funkcjonowanie nowego ruchu, nie pojawił się twórca Porozumienia Jarosław Gowin.

s.5





Teresa z Lisieux

(1873–1897) francuska karmelitanka bosa, doktor i święta Kościoła katolickiego

\\ Miłość doskonała polega na znoszeniu wad innych, na niedziwieniu się ich słabościom, na zrozumieniu, że ta królowa cnót nie powinna pozostawiać zamkniętą na dnie serca. \\

2

ŚRODA 8 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Adam Schultz/The White House/d



POGODA

Środa 08.02 Lekkie zachmurzenie

WSCHÓD słońca 07:07 ZACHÓD słońca 16:33
Imieniny obchodzą: Ampelia, Ampeliusz, Gabriela, Gniewomir, Honorat, Izajasz, Jan, Juwengja, Juwencjusz, Łucjusz, Paweł, Piotr, Salomon, Sebastian

Gdańsk	1°C	Lublin	-2°C
Katowice	0°C	Kraków	-1°C
Łódź	0°C	Poznań	2°C
Warszawa	0°C	Wrocław	2°C

Czwartek 09.02 Lekkie zachmurzenie

WSCHÓD słońca 07:05 ZACHÓD słońca 16:35
Imieniny obchodzą: Apolonia, Bernard, Cyryl, Eryk, Eryka, Gorzysław, Mariusz, Nikifor, Rajnold

Gdańsk	2°C	Lublin	-2°C
Katowice	1°C	Kraków	1°C
Łódź	1°C	Poznań	3°C
Warszawa	0°C	Wrocław	4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Cień Kołodziejczaka nad Porozumieniem

Odkąd liderka Porozumienia Magdalena Sroka ogłosiła wspólną przyszłość dawnego liberalnego skrzydła Zjednoczonej Prawicy i populistycznej w najgorszym tego słowa znaczeniu AgroUnii, kolejne dni przynoszą informacje o odejściach działaczy. Nie ma już więc w Porozumieniu rozpoznawalnych medialnie radnego i rzecznika Jana Strzeżka ani Michała Wypija, dotąd szefa koła, nie ma też wielu innych, już szerzej nieznanym osobom. Te informacje najczęściej kwituje ironiczne zadziwienie, że w jednoprocentowej partii wciąż było tylu działaczy. Trzeba jednak zauważyć, że Sroka ostatecznie już chyba i zaskakująco skutecznie grzebie Porozumienie. Dziwi, że to wszystko dzieje się za zgodą i aprobatą założyciela partii, który dopiero niedawno zabrał z nazwy swoje nazwisko, usuwając się w cień, i to – okazuje się – cień Tomasza Kołodziejczaka.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Kolejny ruski interes na syryjskiej krwi

Ponad 6 tys. ludzi zginęło, w tym 1,6 tys. w północnej Syrii, po trzęsieniu ziemi, którego epicentrum znajdowało się w południowej Turcji. Zdaniem WHO zabitych może być nawet 20 tys. – to największa od 1939 r. katastrofa w regionie. Kolejne wstrząsy były odczuwalne w Jordanii, Izraelu, Palestynie, a nawet na Cyprze. Szczególnie dramatyczna sytuacja jest w Syrii, w której trzęsienie nawiedziło Aleppo, a także Hamę, Latakę i Idlib. W związku z embargiem i nieregulowaną sytuacją polityczną między reżimem Baszszara al-Assada a Zachodem i światem arabskim pomoc jest znacznie utrudniona. Dramat humanitarny w Syrii chcą wykorzystać Rosja i Iran, które wysyłają samoloty z ekipami ratunkowymi i pomocą, a rosyjskie kontyngenty w tym kraju wspomagają władze w akcji ratunkowej. Propaganda Putina bez skrupułów wykorzystuje tragedię Syryjczyków do wzmacniania swojego wizerunku na Bliskim Wschodzie i w krajach muzułmańskich. Media proreżimowe i rosyjskie oskarżają Zachód o nieudzielanie pomocy Syryjczykom, choć to Moskwa jest odpowiedzialna za nieregulowanie relacji między Damaszkiem a Europą, USA i światem arabskim.



Marcin Wolski

Cyfrowy prezydent

Sztuczna inteligencja – urządzenie nowe, napisało ostatnio Bidenowi mowę. Znalazło się tam mnóstwo słusznych elementów, z mów wcześniejszych wybranych – wszystko oprócz wdzięku. Więc choć wizje przyszłości wzbudzają w nas dreszcze, to sztuczność nie zwycięży nas ze szczętem. Jeszcze. Sztuczny biust, sztuczne rzęsy czy też sztuczna trawa, równać z tradycyjnymi wciąż nie mają prawa. Chyba że – co wynika z niejawnych analiz – lepszy jest byle laptop od Kamali Harris. Sztuczna inteligencja jednak, choć nęcąca, gorsza jest niż wrodzona, ciężko pracująca!



Ryszard Czarnecki



Jacek Liziniewicz

Olimpijski wstyd

Decyzja MKOl przyzwalająca na start sportowców Rosji i Białorusi na igrzyskach olimpijskich we Francji w 2024 r. jest więcej niż zawstydzająca. Oczywiście Międzynarodowy Komitet Olimpijski zastrzega, że to „tylko” decyzja wstępna, ale jednocześnie „bada bojem”, na ile silny będzie wobec niej opór. Moskwa już wygrała dwie bitwy. Pierwsza to zgoda Azjatyckiego Komitetu Olimpijskiego na udział Rosjan w kwalifikacjach olimpijskich na tym kontynencie, te europejskie były dla nich zamknięte. Druga to sam fakt, że udział reprezentantów państwa agresora w wielkim święcie sportu, będącym od starożytnej Grecji symbolem pokoju, w ogóle jest poważnie brany pod uwagę! Jako członek Prezydium Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego jestem dumny, że PKOl jednoznacznie zaprotestował przeciwko propozycji MKOl. Jako Polak i przedstawiciel kraju będącego największym sojusznikiem USA w UE jestem zdegustowany stanowiskiem Komitetu Olimpijskiego USA, który... poparł udział sportowców z Rosji (i Białorusi) na IO w Paryżu. Co na to główny sponsor amerykańskiego olimpizmu – władze w Waszyngtonie? Czy nie jest to sygnał dla Ukrainy, Polski i całej Europy swojej politycznej schizofrenii po drugiej stronie Atlantyku?

Opluć, zgnoić, zgnieść

Są sfery działalności publicznej, do której prawica ma nie mieć dostępu, które mają być enklawami fajnopolactwa. Od trzech dekad wiadomo, że taką sferą jest kultura. Nawet największy artysta, jeśli choć raz pochwali PiS, wnet wypada na margines i staje się środowiskowym pariasem. Wiadać to choćby po Pawle Kukizie, który był fajny, ale przekroczył granicę. Środowisko zaczęło go odrzucać. Przestało go grać. Od dekad działa ten niwelujący schemat. W efekcie świat kultury w Polsce jest do wrzucania nudny, a ożywiany biegającym penisem lub złotą waginą. Dno. Nie inaczej jest w świecie pozarządowych organizacji. Gdy prawica bała się formalizować swoją działalność, lewica już wiedziała, że stowarzyszenia i fundacje to doskonały biznes. Przez lata różne organizacje zasysają worki pieniędzy i uważają, że to dobrze świadczy o demokracji. Gorzej jednak, jak pojawi się fundacja, która nie jest swoja. Wtedy trzeba ją zdeptać, zgnoić, obrzydzić, zanim w ogóle urośnie. Dlatego tak bardzo rzucono się na ministra Czarnka. Zagroził on bowiem realnym interesom. Tworzy się przeciwwaga. Nie po to Fundacja im. Batorego sprywatyzowała karmienie różnego rodzaju grantojadów, żeby ktoś obchodził ten system.



DEBATA \ Wczoraj w Sejmie podczas posiedzenia komisji kultury i środków przekazu odbyła się debata na temat spraw sądowych, które mediom wytoczyła stacja TVN. Od tygodnia klubowicze w całej Polsce prowadzą akcję plakatową związaną z tym skandalem.



POLITYKA \ Lider PO traci zaufanie swoich sojuszników

Totalna porażka Tuska

Miał być „rycerzem na białym koniu”, który zjednoczy całą opozycję i poprowadzi ją do zwycięstwa w wyborach, a okazał się wielkim rozczarowaniem – Donald Tusk. Lider PO ma problem już nie tylko z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi, coraz śmielej deklarującymi odrębność, lecz także ze swoimi politykami, u których narasta niezadowolenie. – Oczekiwania wobec Tuska były wysokie i stąd też wielkie jest rozczarowanie – mówi „Codzienniej” prof. Henryk Domański. Inni eksperci oceniają natomiast, że porażka Tuska ws. jednej listy wyborczej może skutkować chęcią jeszcze większej brutalizacji debaty publicznej.

Jan Przemyski

3 lipca 2021 r. Donald Tusk oficjalnie ogłosił, że wraca do polskiej polityki. „Jedyny człowiek, który poskleja opozycję”, „lider bloku demokratycznego”, „on poprowadzi do zwycięstwa nad PiS” – rozplątywały się wówczas media sprzyjające Platformie Obywatelskiej (PO). Sam Tusk z przekonaniem mówił, że zjednoczona opozycja wygra następne wybory i on „wie, co ma robić”.

Od tamtych deklaracji minęło kilkanaście miesięcy i okazało się, że plan „króla Europy” spalił na panewce, gdyż żadne liczące się na polskiej scenie ugrupowanie opozycyjne nie wyraziło jasnej chęci wspólnego startu z PO w jesiennych wyborach. Co więcej, część z liderów mniejszych bytów z bloku anty-PiS coraz bardziej chce podkreślać swoją odrębność. Wczoraj współpracę ogłosili Władysław Kosiniak-Kamysz (KP-PSL) i Szymon Hołownia (Polska 2050), którzy poinformowali, że stworzą „listę wspólnych spraw do załatwienia” po ewentualnej wygranej w wyborach (o fakcie tworzenia takiej listy „Codzienna” informowała jako pierwsza już kilka tygodni temu). Okazuje się, że PO nie została zaproszona do tego projektu. Jednak to nie ostatni problem Tuska, bo do tego wszystkiego dochodzi jeszcze rosnące niezadowolenie wewnątrz partii. Z na-

szych informacji wynika, że część polityków PO jest niezadowolona z kierunku, w jakim idzie ugrupowanie w ostatnich miesiącach.

O komentarz do tej sytuacji politycznej poprosiliśmy socjologa prof. Henryka Domańskiego. – Partie opozycyjne nie chcą wchodzić w koalicję z Donaldem Tuskiem, bo boją się, że ich wykiwa i że stracą swoją podmiotowość. Z pewnością też niechęć sporej części elektoratu do szefa PO nie zachęca potencjalnych koalicjantów do współpracy z nim – powiedział „Codzienniej” socjolog. Z prof. Domańskim porozmawialiśmy również o nastrojach wewnątrz Platformy Obywatelskiej. – Trudno, aby te nastroje były pozytywne. Tusk miał wielką misję zjednoczenia opozycji, co zakończyło się porażką. Od jego powrotu do polskiej polityki w PO nie dzieją się żadne pozytywne rzeczy. Oczekiwania wobec Tuska były wysokie jak wobec nikogo innego i stąd też wielkie jest rozczarowanie – mówi nam prof. Domański.

Opinią podzielił się z nami także prof. Mieczysław Ryba, politolog. – W PO już chyba zapadła decyzja, że dają sobie spokój ze wspólną listą wyborczą opozycji. Widać, że reszta potencjalnych koalicjantów nie bardzo jest zainteresowana współpracą. A skoro tak wygląda sytuacja, to Tusk zrobi wszystko, aby przejąć elektorat

pozostałych partii opozycyjnych. Wydaje się, że najbardziej zagrożone są Polska 2050 i ugrupowania lewicowe – powiedział prof. Ryba. Naszego rozmówcę pytaliśmy również, czy porażka poniesiona przez Tuska ws. wspólnej listy wyborczej może skutkować chęcią zemsty na innych ugrupowaniach opozycyjnych, które odrzuciły jego propozycję. – Sądzę, że w najbliższych miesiącach będziemy obserwować bardzo brutalną rozgrywkę polityczną, także na opozycji – ocenia prof. Ryba. „Codzienna” zwróciła się także do socjologa prof. Arkadiusza Jabłońskiego z prośbą o ocenę obecnej sytuacji politycznej PO i Donalda Tuska. – Wydawało się, że po powrocie do krajowej polityki Donald Tusk będzie niekwestionowanym liderem opozycji. Natomiast rzeczywistość okazała się zupełnie inna. W tej chwili, nawet jeśli idzie o mobilizację własnego elektoratu, to jest ona dla PO ograniczona. Ugrupowanie ma poparcie mniej więcej na tym poziomie, na którym miało za czasów przewodnictwa pana Schetyny czy pana Budki. To wszystko ośmiela mniejsze partie opozycyjne, które czują, że mogą stawiać warunki – mówi „Codzienniej” prof. Jabłoński. – Chyba nie ma złudzeń co do tego, że zapowiedziana przez panów Hołownię i Kosiniaka-Kamysza lista wspólnych spraw jest zwykłym picem

na wodę. Musieli jakoś odpowiedzieć na to wszystko, co mówi Donald Tusk, i wymyślili taki sposób. W mojej opinii opozycja nadal liczy,

że PiS w jakiś spektakularny sposób nagle straci poparcie, co pozwoli się jej na tym pożywić – dodaje prof. Jabłoński.



Plan Tuska spalił na panewce: żadne liczące się na polskiej scenie ugrupowanie opozycyjne nie wyraziło jasnej chęci wspólnego startu z PO w jesiennych wyborach | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

Leonarda Pietraszaka

wybitnego polskiego aktora,
odtwórcy licznych ról teatralnych, filmowych
oraz telewizyjnych,
związanego ze scenami teatralnymi
w Poznaniu i Warszawie,
w tym przez ponad 30 lat z Teatrem Ateneum.

Honorowego Obywatela Bydgoszczy,
odznaczonego Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia.

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BADANIE \ 41 proc. Polaków zgadza się z opinią prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, że w środowisku lekarskim pogoń za pieniądzem jest zbyt duża. 32 proc. ankietowanych krytykuje narrację polityka – wynika z badania przeprowadzonego przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Ludzie Trzaskowskiego brali łapówki?

Śledczy sprawdzają, z kim Rafał Baniak, były wiceminister skarbu w rządzie PO-PSL, mógł podzielić się blisko pięcioma milionami złotych, które miał otrzymać za załatwienie kontraktów na odbiór odpadów w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, podległym warszawskiemu ratuszowi.

Piotr Nisztor

Ta sprawa wstrząsnęła warszawskim ratuszem kierowanym przez Rafała Trzaskowskiego. 3 lutego br. agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego, działając na polecenie śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej, dokonali przeszukań w warszawskim urzędzie miasta. Zatrzymali też kilka osób, w tym Rafała Baniaka (zgodził się na podawanie jego pełnych danych), byłego wiceministra skarbu w rządzie PO-PSL, szefa Pracodawców RP, oraz Artura P., prezesa spółki FB Serwis, należącej do jednej z największych grup budowlanych w Polsce – Budimeksu. Obydwaj usłyszeli zarzuty korupcji. Sąd zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu. Adwokat Maciej Zaborowski, obrońca Baniaka, zapowiedział złożenie zażalenia na decyzję. Stwierdził również, że jego klient nie przyznaje się do winy. Jednak według śledczych Baniak był istotną postacią korupcyjnego procederu w warszawskim samorządzie. Miał otrzymać od FB Serwis blisko 5 mln zł za załatwienie tej firmie w latach 2021–2022 kontraktów na zagospodarowanie odpadów w Warszawie od podległego



Według śledczych Baniak był istotną postacią korupcyjnego procederu w warszawskim samorządzie | fot. SZYMON LASZEWSKI/Forum

warszawskiemu ratuszowi Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Opiewały one w sumie na 600 mln zł. MPO wraz z kilkoma prywatnymi podmiotami od lat dzielił okoliczności przyznania MPO w 2021 r. z wolnej ręki przez warszawski ratusz dodatkowego kontraktu na zagospodarowanie odpadami. W latach 2021–2026 do tego samorządowego przedsiębiorstwa miało wpłynąć dodatkowo 970 mln zł. Tę decyzję oprotestowały pozostałe prywatne przedsiębiorstwa, które musiałyby

Władze były wręczane Baniakowi w gotówce podczas spotkań towarzyskich w warszawskich restauracjach. Były to prowizje od kolejnych kontraktów zawieranych przez FB Serwis z MPO. – Im więcej odpadów odbierała spółka, tym większa miała być łapówka – mówi „GPC” osoba znająca materiały śledztwa. Dlatego – jak wynika z ustaleń „GPC” – śledczy badają m.in. okoliczności przyznania MPO w 2021 r. z wolnej ręki przez warszawski ratusz dodatkowego kontraktu na zagospodarowanie odpadami. W latach 2021–2026 do tego samorządowego przedsiębiorstwa miało wpłynąć dodatkowo 970 mln zł. Tę decyzję oprotestowały pozostałe prywatne przedsiębiorstwa, które musiałyby

o kontrakt walczyć w przetargach rozpisanych przez MPO. Spółka nie ma bowiem możliwości samodzielnej realizacji takiego kontraktu. – Sprawdzamy, kto forsował te decyzje i czy nie były one związane z korupcyjnym procederem – mówi „GPC” nasz informator. Z nieoficjalnych informacji „GPC” wynika, że najwyższa z kwot jednorazowo przekazana byłemu wiceministrowi skarbu w rządzie PO-PSL wynosiła 500 tys. zł. Jednym z pośredników przekazujących pieniądze

Wśród nich m.in. z Włodzimierzem Karpińskim, byłym ministrem skarbu w rządzie PO-PSL, w okresie listopad 2019–kwiecień 2021 prezesem MPO. Obecnie jest on sekretarzem miasta i zaufanym człowiekiem prezydenta Trzaskowskiego. Prokuratura i CBA badają także kontakty Baniaka ze Zdzisławem Gawlikiem, obecnym prezesem MPO, a wcześniej członkiem zarządu tego przedsiębiorstwa. On również w przeszłości wchodził w skład rządu PO-PSL. Podobnie jak Baniak był wiceministrem skarbu.

Baniakowi była jego wieloletnia przyjaciółka. Została ona zatrzymana przez agentów CBA w ramach katowickiego śledztwa na początku stycznia br. Według prokuratury środki na łapówki dla Baniaka miały pochodzić od tzw. firm słupów, które otrzymywały wynagrodzenie za fikcyjne usługi dla FB Serwis. Kluczowym wątkiem badanym przez śledczych jest jednak to, z kim Baniak mógł dzielić się otrzymanymi z FB Serwis łapówkami. Z nieoficjalnych informacji „GPC” wynika, że śledczy prześwietlają relacje byłego wiceministra skarbu w rządzie PO-PSL z kilkoma zaufanymi ludźmi prezydenta Trzaskowskiego.

to także pokazuje, że polskie państwo nie zapomina o swoich bohaterach. Ta ustawa może zabezpieczyć godne życie bliskich osób, które oddały swoje życie, służąc ojczyźnie, dbając o bezpieczeństwo innych – wskazał Kaleta. – To jest ustawa, która moim zdaniem jest przede wszystkim potrzebna państwu, aby państwo doceniało to, co funkcjonariusze zrobili. To jest wynagrodzenie za ten niezwykły akt, jakim jest oddanie własnego życia – dodał polityk. Ustawa będzie głosowana jeszcze podczas tego posiedzenia Sejmu. Prawdopodobnie dojdzie do tego jutro.

Ustawa ponad podziałami

SEJM \ Wczoraj posłowie połączonych komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Obrony Narodowej pracowali nad projektem ustawy o świadczeniu pieniężnym dla rodzin poległych mundurowych, nazywanym potocznie ustawą o wdowach i sierotach. Posłowie jednogłośnie poparli projekt. – Otrzymała się bardzo merytoryczna dyskusja bez zbędnych emocji. Bardzo się cieszę, że wszystkim przyświecała taka idea, żeby ta ustawa jak najszybciej mogła wejść w życie – powiedział Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną”.

Komisje wprowadziły do projektowanej regulacji kilkanaście poprawek, głównie o charakterze legislacyjnym i doprecyzowującym.

Projekt ustawy przewiduje, że wdowom i wdowcom po poległych funkcjonariuszach i żołnierzach będą wypłaca-

ne miesięczne świadczenia w kwocie równej średniemu uposażeniu w danej formacji. 50 proc. tej kwoty otrzymywać będą dzieci poległego funkcjonariusza do 18. roku życia, a jeśli będą się dalej uczyć – do 24. lub 25. roku życia. Świadczenia w wysokości

50 proc. będą też przysługiwały rodzicom poległych od momentu przejścia na emeryturę. Wraz ze wzrostem uposażeń w danej formacji automatycznie będzie rosło uposażenie dożywotnio przeznaczone dla bliskich poległych funkcjonariuszy.

Posel Prawa i Sprawiedliwości, wiceprzewodniczący obu komisji, które pracowały nad ustawą, Piotr Kaleta w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że wszystko wskazuje na to, że ustawa przyjęta zostanie w Sejmie przez wszystkie formacje. – Głosowanie nad tą ustawą w czasie prac komisji było finalnie jednogłośnie, nie było głosów przeciw ani wstrzymujących się. Otrzymała się bardzo merytoryczna dyskusja bez zbędnych emocji. Bardzo się cieszę, że wszystkim przyświecała taka idea, żeby ta ustawa jak najszybciej mogła wejść w życie – zaznaczył.

– To bardzo ważna ustawa, bo pomijając to, że pełni ona funkcję solidarnościową,

Adrian Siwek



CZARNEK ZNÓW NA CELOWNIKU

WOTUM \ Jeszcze nie ma decyzji, czy posłowie KO będą się podpisywać pod wnioskiem Lewicy o wotum nieufności wobec szefa MEiN Przemysław Czarnka, ale przychylnie patrzymy na ten wniosek – powiedział szef klubu KO Borys Budka.



MAREK SUSKI O WIATRAKACH

SEJM \ Ten kompromis trochę nie podoba się jednemu, trochę nie podoba się drugiemu, ale jest gdzieś pośrodku, pomiędzy interesami obu tych grup – powiedział o poprawce odsuwającej wiatraki o 700 m od domów poseł PiS Marek Suski.

POLITYKA \ Rozłam po podjęciu współpracy z Kołodziejczakiem

AgroSroka zamiast AgroGowina

Mariaż Magdaleny Sroki z Michałem Kołodziejczakiem nie spodobał się działaczom Porozumienia. Szeregi partii opuścili już Jan Strzeżek i Michał Wypij. Na wczorajszej konferencji prasowej, która miała rozpocząć funkcjonowanie nowego ruchu, nie pojawił się twórca Porozumienia Jarosław Gowin.

Jacek Liziniewicz

Na współpracę Porozumienia z formacją Michała Kołodziejczaka zanosilo się od miesięcy. Mimo że teoretycznie oba środowiska znacznie się od siebie różnią, to jednak zdaniem mediów łączy je jedno – postać byłego ministra Artura Balazsa. Informację podał już w październiku ubiegłego roku dobrze zorientowany wśród rolniczych lobbystów portal Salon24. To on napisał, że Balazs wspiera mocno AgroUnię. Tutaj pojawia się link do Jarosława Gowina, bo byłby minister rolnictwa angażował się jeszcze w projekt Polski Razem, który powstał w 2014 r. Wtedy wprowadził do niego swoje Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, którego politykiem był m.in. Marek Zagórski (były minister cyfryzacji).

Co ciekawe, były minister rolnictwa nie ma zamkniętych dróg również w innych partiach. Na początku stycznia pojawił się on m.in. na regionalnej konwencji Polskiego Stronnictwa Ludowego w Szczecinie, na której obecni byli najważniejsi ludowcy z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem na czele. Czy więc inicjatywa połączenia AgroUnii z Porozumieniem to tylko skok do Koalicji Polskiej? Na razie li-



Ani Sroka, ani Kołodziejczak nie umieli odpowiedzieć na pytanie o pięć konkretów, które będą istotne dla ich partii
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

derzy ugrupowań utrzymują, że chcą sami budować siłę. Ich marsz jednak zaczął się od kłopotów.

Z Porozumienia odeszli Jan Strzeżek i Michał Wypij. Rezygnacje mają składać kolejni szefowie struktur. Na wczorajszej – pierwszej i historycznej – konferencji prasowej z udziałem Michała Kołodziejczaka i Magdaleny Sroki pojawiło się jedynie 3/5 klubu parlamentarnego

Porozumienia. Nie przyszedł Michał Wypij – oficjalnie szef koła sejmowego, który odszedł z partii, i Jarosław Gowin. Obecni byli Stanisław Bukowiec i Marzena Michałek. – Stoi przed państwem kobieta i mężczyzna. Tak jesteśmy różni i reprezentujemy różne wrażliwości. Ale w tym właśnie nasza siła. Wspólnie zaczynamy objazd kraju. Wspólnie wypracujemy program, żeby roz-

wiązać problemy Polaków. (...) Zapraszamy do projektu wszystkich, którzy chcą zmieniać Polskę – mówiła Magdalena Sroka. Wczoraj nie zaprezentowano nazwy ani logo partii. Ma stać się to w przyszłym tygodniu. Ani Sroka, ani Kołodziejczak nie umieli odpowiedzieć na pytanie o pięć konkretów, które będą istotne dla ich partii. – Piszemy program rolny – mówił Kołodziejczak, który

tworzy go już blisko 4 lata. Politycy tworzą też program dotyczący ładu przestrzennego, energetyki i rodziny.

Oczywiście Magdalena Sroka została zapytana również o kłopoty Porozumienia. – Nasi koledzy, w niewielkiej liczbie, odeszli z Porozumienia. Szanujemy ich decyzję i nie będziemy ich za to krytykować. Dzisiaj nas jest jednak więcej niż mniej. Dzisiaj dopiero zaczynamy budować prawdziwą siłę – mówiła wczoraj Sroka. Strzeżka i Wypija atakował jednak Michał Kołodziejczak. Odnosił się do słów tego pierwszego, który stwierdził, że jako człowiek związany z miastem nie rozumie programu AgroUnii. – Klasizm pana Strzeżka, który kipi z jego wypowiedzi, powinien być czymś, co eliminuje z polityki. AgroUnia od samego początku była budowana na ciężkiej pracy. Jeżeli ludzie boją się ciężkiej pracy ze mną, to ja to rozumiem. To szybka weryfikacja. Tutaj nikomu nic nie będzie się należało przez nadanie – mówił Kołodziejczak.

Jan Strzeżek zapowiada, że nie rezygnuje z pomysłu ubiegania się o mandat posła. Będzie chciał dołączyć do innej formacji, której program jest zbieżny z jego poglądami. Wykluczył współpracę z PiS.

Poprawki Senatu zostaną odrzucone

SĄD NAJWYŻSZY \ Sejm zajmie się dzisiaj senackimi poprawkami do nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, której głównym celem jest wypełnienie porozumienia z Komisją Europejską w kwestii sądownictwa, co ma odblokować środki z Krajowego Planu Odbudowy dla Polski. – Jestem prawie pewny, że szkodliwe poprawki Senatu zostaną odrzucone – powiedział poseł PiS Krzysztof Lipiec w rozmowie z „Codzienną”.

Zgodnie z nowelizacją w wersji uchwalonej w Sejmie sprawy dyscyplinarne i immunitetowe sędziów miałyby rozstrzygać Naczelny Sąd Administracyjny, a nie jak obecnie Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN. NSA ma przejąć także m.in. kompetencje do rozstrzygania tzw. spraw immunitetowych sędziów wszystkich sądów. Nowela przewiduje też zasadnicze zmiany dotyczące tzw. testu niezawisłości i bez-

stronności sędziego, którymi też miałyby częściowo zajmować się NSA.

W poniedziałek sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka negatywnie zaopiniowała 14 poprawek do tej noweli przyjętych w zeszłym tygodniu przez Senat, które mocno zmieniały ustawę, wychodząc daleko poza oczekiwania nakładane na Polskę przez Komisję Europejską. Zakładają one m.in. zniesienie Izby Odpowiedzialności Zawodowej SN

i przeniesienie rozpatrywania spraw do Izby Karnej SN.

Zapytaliśmy wiceszefa sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Krzysztofa Lipca o to, czy jego zdaniem podczas głosowania uda się skutecznie odrzucić senackie poprawki. – Jestem prawie pewny tego, że szkodliwe poprawki Senatu zostaną odrzucone w Sejmie zgodnie z sugestią komisji. Są nawet deklaracje części sejmowej opozycji, że te senackie poprawki

nie będą miały ich wsparcia i dobrze, że tak się stanie, bo to będzie otwarcie furtki na środki z Krajowego Planu Odbudowy – powiedział.

Nowelizacja ustawy o Sądzie Najwyższym nie spotkała się z poparciem ugrupowania Zbigniewa Ziobry, które głosowało przeciw. W Sejmie została ona przyjęta dzięki opozycji, która wstrzymała się od głosu. Zapytaliśmy wiceministra sprawiedliwości Sebastiana Kaletę z Solidarnej Polski

o to, czy mimo że jego partia była przeciwna nowelizacji ustawy, to wspomże Prawo i Sprawiedliwość w odrzuceniu senackich poprawek. – Oczywiście, że zgłoszemy za odrzuceniem tych poprawek. O ile za szkodliwą uznawaliśmy ustawę przyjętą przez Sejm, to poprawki Senatu idą jeszcze dalej niż ta ustawa, więc tym bardziej nie możemy ich poprzeć – zaznaczył.

Adrian Siwek



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRZYGOTOWANIA DO KOLEJNEGO UNIJNEGO SZCZYTU

UNIA EUROPEJSKA \ Premier Mateusz Morawiecki odbył we wtorek wideokonferencję z przewodniczącym Rady Europejskiej Charles'em Michelem, w ramach przygotowań do szczytu rady, który odbędzie się w Brukseli w czwartek i piątek – informuje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Strona ukraińska informuje, że Rosjanie przygotowują się do ofensywy na dużą skalę, która ma rozpocząć się jeszcze w tym miesiącu. – Rosjanom zależy na uderzeniu przed wejściem na wyposażenie strony ukraińskiej zachodniego sprzętu wojskowego – mówi prof. Piotr Grochmal-
ski.

Rosjanie od pewnego już czasu prowadzą działania ofensywne od Wuhłedaru, znajdującego się na południu, poprzez okolice Bachmutu, aż po Kremi-
nną i Nowoseliwskie zlokalizowane w obwodzie ługańskim.

Rosyjskie oskrzydlenie idące od północy oraz południa zagraża zamknięciu całego zgrupowania ukraińskiego pod Bachmutem. Większość kluczowych dróg do Bachmutu jest już kontrolowana przez Rosję bądź znajduje się pod ostrzałem artyleryjskim agresora. Jedyną względnie bezpieczną trasą do zaopatrzenia obrońców w Bachmucie jest droga wiodąca z miasteczka Czaśiw Jar. – W ciągu najbliższych dni

WALKI NA FRONCIE \ Wojska Putina szykują się do ofensywy

Rosjanie wykrwawiają się pod Wuhłedarem

Na południu wojska rosyjskie podejmują bezskuteczne próby rozszerzenia korytarza lądowego, który łączy rosyjski Rostów nad Donem z okupowanymi obszarami w obwodach donieckim, zaporoskim i z Krymem. – W szturmach na Wuhłedar Rosjanie poważnie wykrwawiają swoje wojska, co jest na rękę stronie ukraińskiej – mówi prof. Piotr Grochmal-
ski.



Ukraiński parlament przedłużył o 90 dni stan wojenny i powszechną mobilizację | fot. Rada.gov.ua/d

możemy spodziewać się decyzji ukraińskiej w sprawie wycofania się z Bachmutu – zauważa prof. Grochmal-
ski.

Siły rosyjskie spychają ukraińskich obrońców w walkach na linii Swatowe-Kremi-
nną.

Ciężkie walki trwają o położony na południowy zachód od Doniecka Wuhłedar. Rosjanie tylko

w ciągu kilku dni stracili kilkadziesiąt czołgów, bojowych wozów piechoty oraz setki żołnierzy. Wojskom agresora zależy na zdobyciu tej miejscowości, gdyż w pobliżu Wuhłedaru przebiega linia kolejowa, która łączy okupowany Donbas z Krymem. Zdaniem prof. Grochmal-
skiego rosyjskie szturmy na Wuhłedar służyć mają ponadto przygotowaniu lepszych warunków przed kontratakami ukraińskim na południu. – Wuhłedar to ważne miejsce z punktu widzenia możliwej ukraińskiej kontrofensywy, która ma na celu zniszczenie logistyki wokół Melitopola. Miasto zaś jest kluczowe z punktu widzenia funkcjonowania Krymu – zauważa prof. Piotr Grochmal-
ski.

W atakach wojsk rosyjskich nie widać większej myśli taktyczno-operacyjnej. – Rosjanie ciągle serwują to samo, czyli próbę oskrzydlenia i okrążenia po ciężkim uderzeniu artyleryjskim. Obecnie zaś wojska agresora mają problemy z utrzymaniem dużej intensywności ognia artyleryjskiego, przez co ataki rosyjskie bardzo często się załamują – kończy ekspert ds. obronności.

Polska supermocarstwem solidarności

ONZ \ Podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ambasador RP przy ONZ prof. Krzysztof Szczerski przedstawił wysiłki Polski na rzecz pomocy Ukraińcom. – Jesteśmy dumni, że dorównujemy naszej reputacji o byciu „supermocarstwem solidarności” – podkreślał prof. Szczerski.

W trakcie debaty na temat sytuacji humanitarnej na Ukrainie Krzysztof Szczerski przypominał, że Polska wspierała Ukrainę od początku inwazji, zarówno przyjmując miliony uchodźców wojennych z tego kraju, jak i stając się centrum logistycznym międzynarodowej pomocy humanitarnej, a także dostarczając ją samodzielnie.

Prof. Szczerski zwracał również uwagę na rozwiązania prawne przyjęte w Polsce, które ułatwiają funkcjonowanie społeczności ukraińskiej, w tym możliwość uzyskania numeru PESEL, dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej, a także szansę na podjęcie pracy i założenie działalności gospodarczej.

Polską granicę przekroczyło od tego czasu 9,5 mln osób 180 różnych narodowości. Ponad 1,5 mln Ukraińców zostało zarejestro-

wanych i korzysta z ochrony tymczasowej, ponad 450 tys. uchodźców pracuje, a 14 tys. założyło w naszym kraju firmy.

Ambasador RP przy ONZ podkreślał, że nasz kraj przeznaczył ponad 9 mld dol., co stanowi 1,5 proc. naszego PKB, na pomoc humanitarną dla ukraińskich uchodźców. – To oznacza średnią ponad 5,6 tys. dol. per capita, co czyni nasz kraj jednym z najważniejszych donatorów na rzecz Ukrainy – powiedział prof. Szczerski.

Polska, jak zaznaczył, wspiera Ukrainę również w kwestiach zapewnienia jej bezpieczeństwa energetycznego, gdyż jest ono szczególnie zagrożone ze względu na ataki rakietowe Rosjan. Dlatego też dostarcza jej m.in. generatory, terminale Starlink, a także służy jako hub dla unijnego wsparcia tej in-

frastruktury. Polska przekazała Ukrainie również modułowe miasteczka dla pozabawionych dachu nad głową oraz wspiera finansowo projekty humanitarne.

O ogromie katastrofy humanitarnej na Ukrainie, jaką wywołała swoim barbarzyńskim atakiem Rosja, świadczą również liczby przedstawione podczas debaty przez podsekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Martina Griffithsa, który powiedział, że pomocy humanitarnej potrzebuje ponad 17 mln Ukraińców, tj. ok. 40 proc. całej ludności kraju. Od czasu inwazji, jak podkreślał, opuściło go niemal 8 mln ludzi, a ponad 5,3 mln to uchodźcy wewnętrzni.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Kreml umacnia wpływy w Afryce

SAHEL \ Szef rosyjskiej dyplomacji zakończył wczoraj jednodniową podróż dyplomatyczną do Mali. W tym afrykańskim kraju rządzonej przez juntę wojskową francuskie wpływy w ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy zostały zastąpione przez rosyjskie.

Minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow rozmawiał we wtorek ze swoim malijskim odpowiednikiem Abdulaye'em Diopem oraz stojącym na czele junty wojskowej płk. Assimim Goitą. Jak podkreślała strona malijska, wizyta szefa rosyjskiego MSZ w Bamako miała na celu umocnienie „nowej dynamiki” w zakresie bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej między dwoma krajami. Była to już trzecia dyplomatyczna wizyta Ławrowa w Afryce od lipca ubiegłego roku. Zdaniem ekspertów w ten sposób Rosja stara się przezwyciężyć rosnącą izolację dyplomatyczną i ekonomiczną, w jakiej się znalazła po agresji na Ukrainę.

Zbliżenie Rosji z Mali trwa od momentu puczu wojskowego z sierpnia 2020 r., który obalił prezydenta Ibrahi-

ma Boubacara Keitę i premiera Boubou Cissé. Junta wojskowa zaczęła niemal natychmiast zrywać więzy z wieloletnim sojusznikiem – Francją, która wspierała Mali m.in. w walce z islamistycznymi organizacjami. Francuskie wojska w Mali zostały w całości wycofane w sierpniu 2022 r. i zastąpione przez najemników z rosyjskiej Grupy Wagnera. Rosja ponadto szkoli malijskich żołnierzy i stała się jednym z głównych dostawców sprzętu wojskowego dla junty wojskowej. Organizacje międzynarodowe zwracają uwagę na łamanie praw człowieka przez rosyjskich najemników, którzy mieli pomóc w walce z ugrupowaniami terrorystycznymi na północy oraz północnym wschodzie Mali.

(pk)



SZWEDZKIE PATRIOTY W GÖTEBORGU

OBRONNOŚĆ \ Siły Zbrojne Szwecji rozmieściły w tym tygodniu system obrony powietrznej Patriot w Göteborgu. Szwedzi w ten sposób chcą zapewnić ochronę zachodniego wybrzeża i strategicznie ważnych linii zaopatrzeniowych.



MALUK NA CZELE SBU

KIJÓW \ Rada Najwyższa (parlament) Ukrainy powołała gen. Wasyla Maluka na szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Maluk objął stanowisko p.o. szefa SBU latem 2022 r. po dymisji Iwana Bakanowa.

BIAŁORUŚ \ Mowy końcowe w procesie polskiego działacza

Reżim wyda dziś wyrok na Poczubuta

Wczoraj przed sądem w Grodnie kontynuowano proces polskiego działacza, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Poczubuta. Zwieńczeniem rozprawy były mowy końcowe obrońcy i oskarżyciela. Dziś po południu ma zostać ogłoszony wyrok. Reżim Łukaszenki za absurdalne zarzuty może skazać Poczubuta nawet na 12 lat łagru.

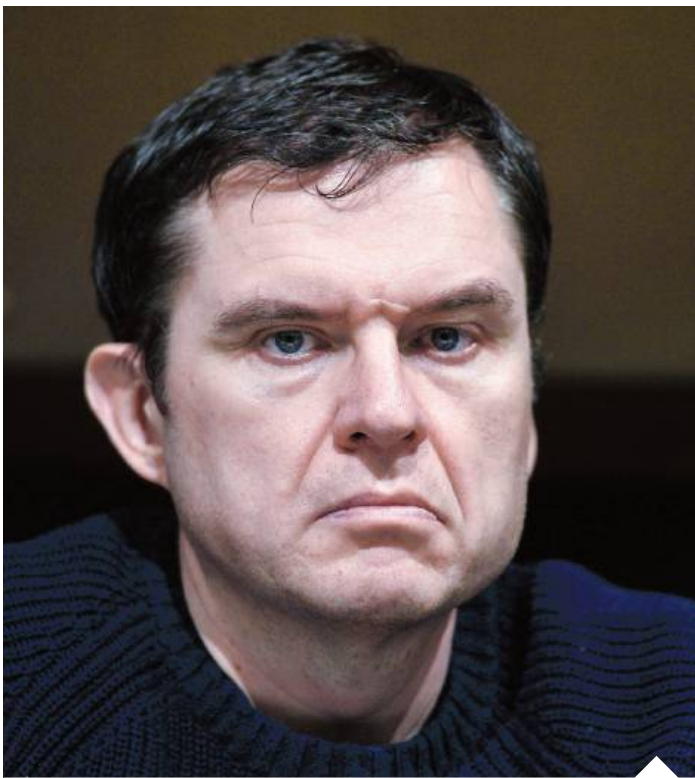
Konrad Wysocki

Andrzej Poczubut jest bezpodstawnie więziony już od blisko dwóch lat. Trafił do aresztu 25 marca 2021 r. Reżimowa prokuratura postawiła mu zarzuty podżegania do nienawiści na tle narodowościowo-religijnym oraz wzywania do sankcji i działań przeciwko Białorusi. Żaden z nich nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Poczubut stał się wrogiem dyktatury Łukaszenki wyłącznie za krzewienie polskości, prawdy historycznej i działalność opozycyjną. Mimo to grozi mu nawet 12 lat łagru.

Rozpoczęcie procesu polskiego działacza wielokrotnie przekładano. Ostatecznie ruszył on 16 stycznia br. przed sądem obwodowym w Grodnie. Natychmiast podjęto decyzję o jego utajnie-

niu, co oznaczało, że w jego przebiegu nie mogli uczestniczyć najbliżsi Poczubuta ani media. Również adwokaci mieli zakaz wypowiadania się o procesie. Sprawę prowadzi sędzia Dźmitryj Bubińczyk, jeden z głównych wykonawców rozkazów Łukaszenki, który na swoim koncie ma wiele zasądzonych wyroków przeciwko białoruskim opozycjonistom.

Zdaniem Pawła Łatuszki, byłego ambasadora Białorusi i ministra, a obecnie opozycjonisty, który także znajduje się na czarnej liście Łukaszenki, sędzia Bubińczyk powinien zostać objęty sankcjami, zarówno przez Unię Europejską, jak i Ukrainę. – Swoimi działaniami tzw. sędzia poważnie pogwałcił i wciąż gwałci prawa człowieka, podważa zasadę wyższości prawa i wywierają presję na społeczność obywatelską – uważa Łatuszka.



Andrzejowi Poczubutowi grozi nawet 12 lat łagru | fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

Choć od 16 stycznia nie minął nawet miesiąc, proces Poczubuta był kilkakrotnie zawieszany i wznowiany. Z informacji, przekazanych przez grodzieński sąd, wynika, że podczas wczorajszej rozprawy odbyły się mowy końcowe obrońcy i oskarżyciela. Oznacza to rychłe ogłoszenie wyroku. Żona Andrzeja Poczubuta, Oksana, podała, że ma to nastąpić już dziś. Portal telewizji Biełsat poinformował, że rozprawa ma się rozpocząć o godz. 14.30 czasu miejscowego.

O uwolnienie Andrzeja Poczubuta od dawna walczy polskie MSZ. Wielokrotnie wzywano Białoruś do wycofania kłamliwych zarzutów przeciwko polskiemu działaczowi. Niestety, wszystko wskazuje na to, że w starciu z reżimem Łukaszenki wszystkie polskie zabiegi okażą się bezskuteczne.

Rośnie liczba ofiar trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii

BLISKI WSCHÓD \ Liczba ofiar trzęsienia ziemi na pograniczu Turcji i Syrii przekroczyła już 5 tys. i ciągle rośnie. Mroźna pogoda i wstrząsy wtórne znacznie utrudniają akcję ratunkową.

Trzęsienie ziemi rozpoczęło się w poniedziałek o czwartej nad ranem, miało magnitudę 7,8. Razem ze wstrząsami wtórnymi, z których najsilniejszy był niewiele słabszy od pierwszego, spowodowało zawalenie się tysięcy budynków. Spod gruzów cały czas wyciągane są ofiary. We wtorek rano wiceprezydent Turcji Fuat Oktay ujawnił, że odnaleziono już zwłoki 3419 osób, a w Syrii potwierdzono śmierć 1602 osób.

Cały czas trwa akcja ratunkowa. Obecnie bierze w niej udział niemal 24,5 tys. ratowników. Z powodu ogromnego obszaru klęski żywiołowej jest to zdecydowanie za mała liczba i Turcy mobilizują kolejnych. Akcję utrudnia jednak mroźna pogoda. Problemem są też wstrząsy wtórne – od głównego

trzęsienia odnotowano ich już ok. 200 – które grożą zawaleniem uszkodzonych budynków na głowy ratowników.

Trzęsienie spowodowało też niemal całkowitą destrukcję zamku w Gaziantep. Ta warownia zbudowana przez Rzymian w II lub III w. n.e., a następnie przebudowana przez cesarza Justyniana, była bezcennym zabytkiem. Wstrząsy spowodowały zawalenie jej ścian, a gruz zasłał okoliczne ulice.

Jeszcze trudniejsza jest sytuacja w Syrii. Szpitale w rejonie dotkniętym przez trzęsienie, od dawna mające problemy z np. finansowaniem i uszkodzeniami wojennymi, są przepełnione. Lekarze twierdzą, że muszą decydować, kto ma większe szanse na przeżycie. Jednym z najbardziej uszkodzonych miast jest Aleppo, które wcześniej było celem

intensywnych bombardowań. Pracujący w regionie wolontariusze międzynarodowych organizacji pomocowych żalą się na ulewne deszcze, informowali też o odkryciu pierwszego ogniska cholery. Problemem jest też to, że w tym regionie przebywa wiele osób, które uciekły tu przed wojną. Mark Kaye z organizacji International Rescue Committee oświadczył, że to „kryzys w kryzysie”.

Równocześnie z całego świata do Turcji i – w mniejszym stopniu – Syrii zmierzają ratownicy, często z psami wyszkolonymi do wyszukiwania uwieczonych pod gruzami. Swoją pomoc zadeklarowały Grecja, która ma bardzo napięte stosunki z Turcją, a nawet Liban, który zmagają się z bardzo poważnym kryzysem.

.....
Wiktor Młynarz

Biden odpowie za chiński balon szpiegowski

USA \ Afera z chińskim balonem szpiegowskim staje się poważnym problemem dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Joego Bidena. Republikanie chcą się dowiedzieć, dlaczego pozwolił wlecieć balonowi nad terytorium USA.

Według doniesień medialnych prezydent Biden chciał zestrzelić chiński balon już w środę, ale ostatecznie zestrzelono go w sobotę, kiedy zdążył już przelecieć nad amerykańskimi bazami wojskowymi. Białe Dom twierdził, że nie było sensu ryzykować, bo nie stanowił zagrożenia wywiadowczego.

Republikanie od początku twierdzili, że Biden niepotrzebnie naraził bezpieczeństwo USA i po raz kolejny okazał słabość wobec Chin. Portal The Hill informuje, że teraz chcą wykorzystać swoje uprawnienia w komisjach Izby Reprezentantów, aby dowiedzieć się, dlaczego prezydent podjął taką decyzję. Na razie nie zapowiedziano jednak jeszcze żadnego oficjalnego śledztwa.

– Białe Dom musi odpowiedzieć, dlaczego zdecydowa-

no, aby balon szpiegowski przeleciał nad USA, i jakie zagrożenia dla naszego bezpieczeństwa z tego wynikały – powiedział Mike Rogers, przewodniczący komisji sił zbrojnych. W czwartek jego komisja ma przesłuchać świadków i ekspertów w kwestii zagrożeń, które powoduje Chińska Partia Komunistyczna, ale to przesłuchanie zaplanowano jeszcze przed tym incydentem.

Donald Trump i członkowie jego administracji zdemontowali medialne doniesienia, że w ich czasach co najmniej trzy chińskie balony przeleciały nad USA. Gen. Glen VanHerck, szef Dowództwa Północnego, powiedział jednak mediom, że nie udało ich się wykryć w locie, a o ich istnieniu dowiedział się później wywiad, z innych źródeł.

.....
(wm)



fot. Pixabay/d

LICZBA TERMINALI DO OBSŁUGI PŁATNOŚCI WZRASTA

PŁATNOŚCI \ Liczba transakcji bezgotówkowych w 2022 r. przekroczyła 461 mln, czyli wzrosła o 28 proc. rok do roku. Największy przyrost procentowy liczby urządzeń do obsługi płatności odnotowano w branży kosmetycznej (32 proc.) i wśród mechaników samochodowych (32 proc.).

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 27 stycznia 2023 roku zmarł



ppłk prof. dr hab.
Wojciech Narębski

urodzony 14 kwietnia 1925 roku we Włocławku.
Od stycznia 1940 roku należał w Wilnie
do Związku Wolnych Polaków działającego
w strukturze Związku Walki Zbrojnej.
W kwietniu 1941 roku aresztowany przez NKWD
i osadzony w wileńskim więzieniu na Łukiszkach.
W lipcu 1941 roku zesłany w głąb Rosji
do więzienia NKWD w Niżnym Nowogrodzie.
W październiku 1941 roku wstąpił do Armii Polskiej
formowanej w ZSRR przez gen. Władysława Andersa.
Od kwietnia 1942 roku służył na Bliskim Wschodzie.
Od kwietnia 1944 roku uczestniczył w kampanii włoskiej w składzie
22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii Dowództwa Oddziałów
Zaopatrywania i Transportu 2. Korpusu Polskiego.
Walczył o Monte Cassino, Ankonę, przełamanie linii Gotów
i wyzwolenie Bolonii. W lipcu 1947 roku powrócił do Polski.

Światowej sławy profesor nauk geologicznych.
Zasłużony w dziele kultywowania tradycji
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.
Uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Monte Cassino oraz wieloma innymi odznaczeniami
polskimi i zagranicznymi.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!
Cześć Jego Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer: 201/14 obręb 0002 Nowa Huta, 5/6 obręb 0044 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, powiat Miasto Kraków, woj. małopolskie** w celu: wykonania badań geologicznych; wykonania badań i pomiarów stanu technicznego istniejącej sieci gazowej; przeprowadzenia pomiarów geodezyjnych; wycinka krzewów związanych z potrzebą wykonania w.w. badań i pomiarów w ramach zadania „Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman w rejonie ROD Hutnik w Krakowie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

PRAWO \ Rząd chce uregulować pracę lombardów i uniemożliwić omijanie przepisów

Lichwiarze przestają być bezkarni

Wiceminister finansów Piotr Patkowski poinformował, że rząd uważa, iż działalność lombardowa powinna być uregulowana, tak jak to zrobiono z chwilówkami w ustawie antylichwiarzkiej. – Nie przeregulowana, ale z zapewnieniem standardów ochrony konsumentów – powiedział Patkowski.



Według Piotra Patkowskiego potrzebna jest regulacja umów pożyczki lombardowej | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Mariusz Andrzej Urbanke

Do tej pory działalność lombardów i zasady zawierania umów były nieuregulowane, co tworzyło lukę prawną choćby w porównaniu z chwilówkami – powiedział Patkowski w audycji „Ekspres gospodarczy” w Programie I Polskiego Radia. – Jednak to też jest sposób pozyskiwania kapitału, więc aby nie było niejasności i dysproporcji między formami działalności gospodarczej, uznaliśmy, że działalność lombardowa powinna zostać uregulowana. Nie przeregulowana, ale powinny zostać wprowadzone minimalne standardy, aby klient był chroniony pod względem maksymalnej wysokości kosztów i odzyskania przedmiotu lombardowego – wyjaśnił.

Dodał, że potrzebna jest też regulacja umów pożyczki lombardowej. – Jasno określamy przedmiot zabezpieczenia lombardowego i wprowadzamy klauzule, które uniemożliwią omijanie tych przepisów. Nie będzie można stosować odsetek wyższych, niż dopuszcza ochrona konsumenta, i zostaną wyznaczone górne limity pozaodsetkowych kosztów pożyczki. Przy długich umowach koszty pozaodset-

kowe nie będą mogły przekroczyć 45 proc. – zaznaczył. – Naszym celem jest wzmocnienie pozycji klientów lombardów, zwłaszcza gdy to dotyczy oprocentowania pożyczki pod zastaw. Lombardy będą rejestrowane w KNF – dodał. Przedsiębiorca prowadzący działalność lombardową będzie musiał mieć formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem co najmniej 50 tys. zł albo spółki akcyjnej z kapitałem co najmniej 100 tys. zł. Poza tym przedsiębiorca będzie musiał jawnie opublikować swoje dane, aby było jasne, kto jest stroną umowy.

Projekt ustawy już przeszedł przez Komitet Stały Rady Ministrów, obecnie jest on na etapie komisji prawniczej, która go szlifuje. Powinna ona zakończyć prace w przyszłym tygodniu. – A więc można oczekiwać, że Rada Ministrów przyjmie projekt w lutym – wskazał Patkowski.

Przypomnijmy, że rząd uregulował już inny wrażliwy rynek finansowy – zakupów na raty i tzw. chwilówek. 18 grudnia ub.r. w życie weszły przepisy ustawy antylichwiarzkiej. Zakłada ona, że zakupy na raty, tzw. chwilówki albo pożyczki od osób fizycznych nie mogą już zawierać ukrytych,

rażąco wysokich opłat ani oprocentowania. W 2011 r., za czasów rządów PO-PSL, wprowadzono korzystne zmiany prawne dla lichwiarzy. Wykreślono z przepisów przestępstwo lichwy i maksymalny poziom kosztów pozaodsetkowych. Pożyczkodawcy wprowadzali różne prowizje i opłaty za przygotowanie wniosku i umowy bądź za obsługę zobowiązania. Efekt? Rażąco wygórowana kwota do spłaty, a w przypadku niemożności zwrócenia długu powiększonego o dodatkowe koszty – spore problemy. Podobnie jak w przypadku zakupów na raty zmieniały się też zasady udzielania chwilówek.

W opinii resortu sprawiedliwości nowe przepisy kładą kres sytuacjom, w których przez często nagłe, nieprzewidziane trudności życiowe Polacy tracili cały dorobek życia wskutek rażąco wysokich kosztów zaciągniętych pożyczek. – To koniec ukrytych opłat dodatkowych i wypisanych małym drukiem wygórowanych kosztów zobowiązania – podkreśla wiceminister Marcin Warchoń. – Działalność lichwiarzy przestaje być bezkarna, a państwo zyskuje realną możliwość zadbania o bezpieczeństwo Polaków – dodaje.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MLEGITYMACJA – NOWA FORMA, TE SAME UPRAWNIENIA

EMERYCI I RENCIŚCI \ Od stycznia 2023 r. każdy uprawniony może otrzymać elektroniczną wersję legitymacji ZUS – mLegitymację, która działa jak tradycyjny dokument. Pobrało ją już 170 tys. seniorów. Pokazując ją na ekranie smartfona, osoba uprawniona potwierdzi, że jest emerytem lub rencistą, i skorzysta z ulg oraz przysługujących jej uprawnień, np. zniżek na bilety. Legitymacje w formie plastikowej pozostają ważne.

GOSP.

9

INFRASTRUKTURA \ Miliardy złotych na inwestycje drogowe rozruszają gospodarkę

Nie dzielimy Polski na A, B czy C

Samorządy otrzymają kolejną pulę pieniędzy na inwestycje drogowe. Do gmin, powiatów i miast w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD) popłyną prawie 3 mld zł. Funkcjonuje też Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych, a łącznie na realizację tego typu inwestycji rząd przeznaczy ponad 294 mld zł. To największy program drogowy w historii Polski, który znacząco poprawi stan infrastruktury, a przy okazji rozrusza naszą gospodarkę.

Mariusz Andrzej Urbanke

Prezes Rady Ministrów właśnie zatwierdził listy zadań powiatowych i gminnych do dofinansowania ze środków RFRD w ramach naboru wniosków na 2023 r. Wsparcie rządowe uzyska 1780 zadań, w tym 538 powiatowych i 1242 gminne. Dzięki temu planowana jest budowa, przebudowa lub remont 2,8 tys. km dróg: 1,5 tys. km powiatowych i 1,3 tys. km gminnych. Na dofinansowanie zadań gminnych trafi 1,397 mld zł, na zadania powiatowe przeznaczonych zostało 1,249 mld zł, a wartość dofinansowania zadań na drogach obronnych to 500 mln zł.

– W tym roku po raz pierwszy wsparcie z RFRD otrzymają zadania zgłoszone przez władze samorządowe z miast na prawach powiatu, będących siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. W przypadku zadań miejskich dofinansowanie może wynieść do 80 proc. wartości zadania, ale nie więcej niż 30 mln zł. Realizacja tych inwestycji przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców, poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także zwiększenia dostępności transportowej oraz spójności sieci dróg publicznych – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.



Dotychczas w ramach RFRD w latach 2019–2022 r. na budowę, przebudowę lub remont 18 tys. km dróg samorządowych rząd przeznaczył prawie 13 mld zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

– Chcemy, żeby drogi łączyły, tworzyły nowe perspektywy społeczne. Wykluczenie komunikacyjne jest czymś złym. Czymś, co zabiera perspektywy normalnego rozwoju – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas prezentacji programu w gminie Bobrowniki (woj. śląskie). – Każda gmina i każdy człowiek są dla nas tak samo ważne. Chcemy, żeby każdy region miał równe szanse na ściągnięcie inwestorów do siebie, a nie da się tego zrobić z dziurawymi drogami. Naprawiliśmy finanse publiczne i z każdym rokiem przeznaczamy

ogromne środki na realizację zadań lokalnych. Będziemy dalej realizowali nasze inwestycje w całej Polsce, bo dla nas nie ma Polski A, B czy C – zaznaczył szef rządu.

Kwoty wsparcia dla poszczególnych regionów można sprawdzić na stronie resortu infrastruktury: <https://www.gov.pl/web/infrastruktura>. I tak np.: w br. do woj. śląskiego trafią kolejne rządowe środki w wysokości 139,1 mln zł z RFRD, z tego 69 mln zł na zadania powiatowe, a 70,1 mln zł na zadania gminne. Jeszcze większe środki trafią na Mazowsze – tu limit na dofinansowanie

zadań realizowanych przez samorządy województwa wyniesie 299,5 mln zł, w tym 164,9 mln zł na zadania powiatowe, a 134,6 mln zł na zadania gminne.

Dotychczas w ramach RFRD w latach 2019–2022 r. na budowę, przebudowę lub remont 18 tys. km dróg samorządowych rząd przeznaczył prawie 13 mld zł. – Wsparcie z tego programu jest przeznaczane na inwestycje na drogach powiatowych i gminnych, zadania zwiększające bezpieczeństwo pieszych, budowę obwodnic w ciągach dróg samorządowych, a tak-

że na drogi o charakterze obronnym. Poprawa jakości tras lokalnych przekłada się na komfort podróżowania, ale także znacząco poprawia bezpieczeństwo ruchu drogowego – podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg (RFRD) to niejedynym wsparcie rozwoju infrastruktury drogowej w Polsce. W grudniu 2022 r. przyjęto Rządowy Program Budowy Dróg Krajowych (RPBDK) do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). RPBDK zakłada realizację inwestycji drogowych w zakresie dróg krajowych, ekspresowych i autostrad. Łącznie na realizację tych inwestycji trafi aż 294,4 mld zł. Jest to największy program drogowy w historii Polski. W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg od 2021 r. można uzyskać również środki na dofinansowanie budowy obwodnic lokalizowanych w ciągach dróg wojewódzkich. RFRD finansuje również liczne inwestycje mostowe. W 2022 r. wsparcie uzyskały dodatkowo dwa zadania mostowe na łączną kwotę 255 mln zł. O środki na dofinansowanie zadań mostowych mogą ubiegać się jedynie zarządcy dróg, którzy uzyskali dofinansowanie kosztów przygotowania inwestycji z Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej – Mosty dla Regionów.

Coraz większy ruch na lotniskach regionalnych

TRANSPORT \ W 2022 r. na krajowych lotniskach regionalnych obsłużono w sumie 26,7 mln pasażerów, tj. o 14,5 mln więcej (+118,5 proc.) w porównaniu z 2021 r. Wynik osiągnięty w minionym roku stanowi 88,4 proc. ruchu z rekordowego 2019 r., w którym z portów regionalnych skorzystało ogółem 30,2 mln podróżnych – wynika ze statystyk zebranych przez Związek Regionalnych Portów Lotniczych.

Miniony rok stał pod znakiem odbudowy ruchu lotniczego po dwóch latach największego kryzysu w historii branży lotniczej, który został wywołany przez pandemię COVID-19. Nic więc dziwnego, że w porównaniu z 2021 r. zanotowano na wszystkich lotniskach znaczące wzrosty ru-

chu pasażerskiego. W 2022 r. w 14 polskich portach lotniczych, czyli na Lotnisku Chopina w Warszawie oraz 13 lotniskach regionalnych, obsłużono w sumie 41,1 mln pasażerów, to jest o 21,4 mln więcej (108,8 proc.) w porównaniu z 2021 r. W efekcie ruch pasażerski odbudo-

wał się do poziomu 83,9 proc. w porównaniu z rekordowym 2019 r., kiedy to w 14 polskich portach lotniczych obsłużono ok. 49,1 mln podróżnych.

Według danych zebranych przez Związek Regionalnych Portów Lotniczych w ub.r. lotniska regionalne zwiększyły

udział w całości ruchu pasażerskiego do 65 proc. W grupie lotnisk, które rocznie obsłużyły powyżej 1 mln pasażerów, sklasyfikowano sześć portów regionalnych. W 2022 r., podobnie jak w latach poprzednich, największym portem pozostał Kraków. Z jego siatki połączeń skorzystało 7,39 mln podróżnych. Na drugim miejscu, z liczbą 4,57 mln pasażerów, znalazł się Gdańsk. Trzecie były Katowice, które obsłużyły 4,41 mln podróżnych. Czwartym największym portem regionalnym w Polsce,

z rekordowym wynikiem 3,12 mln pasażerów, zostało lotnisko Warszawa-Modlin. Warto podkreślić, że to najlepszy rezultat w historii tego portu.

W grupie lotnisk obsługujących poniżej 1 mln pasażerów pierwsze miejsce zajął port Rzeszów-Jasionka, który zanotował 731 tys. podróżnych. Port ten pełnił także kluczową funkcję w obsłudze rejsów cargo ze wsparciem dla Ukrainy.

..... (ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Fotomag/Gazeta Polska

600 HA NIERUCHOMOŚCI ZAMIENNYCH DLA CPK

INWESTYCJE \ Spółka CPK pozyskała kolejne grunty zamienne dla mieszkańców z obszaru projektowanego lotniska – poinformował pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała. – CPK będzie pierwszą inwestycją, na której rozpoczną się prace budowlane bez przymusowych wywłaszczeń – ocenił.

KADRY \ Chętnych do kontynuowania nauki w Polsce jest kilka tysięcy ukraińskich studentów

Ukraińscy medycy na polskim rynku pracy

Kijowski Uniwersytet Medyczny przeniósł częściowo swoją siedzibę do Bytomia. Pomocy w kontynuowaniu nauki studentom uczelni udzieliły także inne placówki, m.in. Uniwersytet Zielonogórski i szpitale śląskie, w których przyszli lekarze odbywają praktyki. Ta współpraca to także ogromna szansa na zdobycie wykwalifikowanej kadry dla polskiego rynku pracy.

Lucyna Piwowarska

Rodzą się nowe możliwości współpracy. Ukraińscy studenci zyskują dostęp do polskich baz klinicznych i laboratoriów. Takie współdziałanie mogłoby się zakończyć uzyskaniem dyplomu obu uczelni – polskiej i ukraińskiej – ocenił prof. Wołodymyr Bugrow, rektor kijowskiego uniwersytetu. Chętnych do studiowania w Polsce jest kilka tysięcy ukraińskich studentów, na razie przebywa ich w naszym kraju ok. 500. Ukraiński uniwersytet od początku rosyjskiej inwazji nie przerwał nawet na jeden dzień swojej działalności mimo zbombardowania kilku uczelnianych budynków. „Nie możemy sobie pozwolić, żeby proces kształcenia został zakłócony, bo nasz kraj potrzebuje dobrze wykształconych profesjonalistów” – napisano w komunikacie uniwersytetu. Stąd decyzja o przeniesieniu praktyk za granicę.

Z oczywistych względów Ukraina potrzebuje lekarzy, ale także polski rynek pracy chętnie wyciągnie ręce po wykwalifikowane kadry. Współpraca z Kijowskim Uniwersytetem Medycznym może odbywać się więc z obopólną korzyścią. Gdyby przyszli lekarze opuszcza-



Studenci płatnych kierunków lekarskich mogą np. ubiegać się o preferencyjny kredyt na sfinansowanie czesnego

fot. Unsplash/d

li uczelnię z podwójnym, polsko-ukraińskim dyplomem, wówczas część z nich mogłaby zasilać polski rynek pracy. W Polsce brakuje 70 tys. medyków. Od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej wyemigrowało z kraju ok. 20 tys. lekarzy. Według najnowszych danych OECD w 2020 r. wskaźnik na 1000 miesz-

kańców w Europie dla Polski wynosi: dla lekarzy 3,3, natomiast dla lekarzy dentyistów: 0,9, przy średniej nieważonej dla UE 4,0. Statystyki wybrzmiewają dramatycznie, jeśli weźmie się pod uwagę, że wśród lekarzy osoby powyżej 50. roku życia stanowią 52 proc., a wśród lekarzy dentyistów – 42 proc. „Jednym

z głównych problemów dotyczących kadry medycznej w Rzeczypospolitej Polskiej jest wysoki wiek znaczącej grupy pracowników medycznych” – napisano w diagnozie sytuacji kadrowej w uchwale Rady Ministrów z 16 grudnia 2022 r. w sprawie przyjęcia polityki publicznej pod nazwą „System zachęt do podejmo-

wania i kontynuowania studiów na wybranych kierunkach medycznych oraz podjęcia zatrudnienia w zawodzie na lata 2022–2026”.

Według tej diagnozy w wielu dziedzinach medycyny może zaistnieć problem z wymienialnością pokoleniową lekarzy specjalistów. W szczególności może dotknąć to takich dziedzin, jak choroby wewnętrzne, pediatria i chirurgia ogólna. Natomiast z rekomendacji konsultantów krajowych wynika, że najwięcej lekarzy specjalistów brakuje w następujących dziedzinach: choroby wewnętrzne, medycyna rodzinna, psychiatria, medycyna pracy i geriatrya. Niestety kształcenie jest długotrwałym procesem, a minimalny czas szkolenia specjalizacyjnego wynosi od 4 do 10 lat w zależności od rodzaju specjalizacji.

Nie pozostaje wiele czasu na wymianę pokoleniową na rynku lekarskim, choćby ze względu na fakt starzejącego się społeczeństwa. Zatem współpraca i jej rozwijanie z Kijowskim Uniwersytetem Medycznym, a także z innymi ukraińskimi uczelniami medycznymi może wesprzeć ten proces chociaż w pewnym zakresie. Dużą zachętą dla części ukraińskich studentów, by pozostać w przyszłości na polskim rynku pracy, może być system zachęt finansowych, które obejmują także cudzoziemców. Studenci płatnych kierunków lekarskich mogą np. ubiegać się o preferencyjny kredyt na sfinansowanie czesnego. Spłata rozpoczyna się po 12 latach od zakończenia nauki. Część odsetek za studenta spłaci specjalny fundusz przy Banku Gospodarstwa Krajowego, a po spełnieniu m.in. warunku pozostania na polskim rynku pracy dłuższy kredyt może być całkowicie umorzony.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, zostały wszczęte postępowania administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne numer 42 obręb 0002 Pomorzany, jednostka ewidencyjna Olkusz – Miasto, 1078/2, 1079, 1076/3, 1073, 1074, 1123, 1104, 1024, 1072, 1023/3, 1022/2, 1078/1, 1075/3, 1080/3, 1103, 1154/1, 1253, 85/4, 1254, 96, 84/5, 662/2, 664, 1255, 1252, 1154/2, 1236, 1188, 1155 obręb 0007 Klucze, jednostka ewidencyjna Klucze, powiat olkuski, woj. małopolskie zgodnie z art. 19a ust. 1 ustawy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15 000 m³/h i Q=6 300 m³/h, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Powyższe wnioski złożone indywidualnie dla każdej z wymienionych działek są rozpatrywane pod znakami spraw, odpowiednio:

IG-I.7842.33.2023.OK,	IG-I.7842.10.2023.OK,	IG-I.7842.11.2023.OK,
IG-I.7842.12.2023.OK,	IG-I.7842.13.2023.OK,	IG-I.7842.14.2023.OK,
IG-I.7842.15.2023.OK,	IG-I.7842.16.2023.OK,	IG-I.7842.17.2023.OK,
IG-I.7842.18.2023.OK,	IG-I.7842.19.2023.OK,	IG-I.7842.20.2023.OK,
IG-I.7842.21.2023.OK,	IG-I.7842.22.2023.OK,	IG-I.7842.23.2023.OK,
IG-I.7842.24.2023.OK,	IG-I.7842.25.2023.OK,	IG-I.7842.26.2023.OK,
IG-I.7842.27.2023.OK,	IG-I.7842.28.2023.OK,	IG-I.7842.29.2023.OK,
IG-I.7842.30.2023.OK,	IG-I.7842.31.2023.OK,	IG-I.7842.32.2023.OK,
IG-I.7842.34.2023.OK,	IG-I.7842.35.2023.OK,	IG-I.7842.36.2023.OK,
IG-I.7842.37.2023.OK,	IG-I.7842.38.2023.OK,	IG-I.7842.39.2023.OK,

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu oraz Urzędu Gminy Klucze (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



CZOŁGI \ Kraje NATO modernizują swoje wojska pancerne

Norwegia i Czechy stawiają na leopardy

Rząd w Oslo kilka dni temu zdecydował się na zakup 54 czołgów Leopard 2A7, które zastąpią obecnie eksploatowane przez Królewską Armię Norwegii czołgi Leopard w wersji 2A4NO. Na niemiecką konstrukcję od koncernu Krauss-Maffei Wegmann (KMW) zdecydowały się też Czechy. Niedawno w mediach społecznościowych Czeskie Siły Zbrojne potwierdziły plany zakupu czołgów Leopard 2A7. Wcześniej zaś Niemcy zobowiązały się dostarczyć Czechom 14 czołgów Leopard 2A4. W zamian Praga ma dostarczyć Ukrainie wiekowe T-72.



Leopard 2A7 przystosowany jest do eliminowania celów oddalonych nawet o 6 tys. m | fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu Norwegia podjęła decyzję w sprawie pozyskania 54 czołgów typu Leopard 2A7 z opcją nabycia dodatkowych 18 egzemplarzy. Czołgi od niemieckiej firmy zbrojeniowej Krauss-Maffei Wegmann (KMW) mają zostać dostarczone w latach 2026–2031 do Królewskiej Armii Norwegii (Hæren).

Oferta niemiecka zwyciężyła w rywalizacji o ten kontrakt z południowokoreańskim koncernem zbrojeniowym Hyundai Rotem, który proponował czołgi K2NO. Warto jednak podkreślić, że testy przeprowadzone przez Hæren pokazują, że „zarówno K2NO oraz Leopard 2A7 są bardzo dobrymi, nowoczesnymi pojazdami, które spełniają wszystkie wymagania stawiane nowemu i nowoczesnemu czołgowi”.

O wyborze niemieckiej oferty zadecydowały inne czynniki, takie jak uwarunkowania

przemysłowe, kwestie dotyczące współpracy dwustronnej oraz warunki logistyczne. – Na podstawie ogólnej oceny wszystkich tych warunków rząd doszedł do wniosku, że niemiecka propozycja z Leopardem 2 jest najlepsza dla Norwegii – informował resort obrony Norwegii.

36 czołgów Leopard 2A4 będących na wyposażeniu Królewskiej Armii Norwegii zostanie zastąpionych przez leopardy 2A7. W roku 2001 rząd w Oslo zakupił 56 egzemplarzy czołgów 2A4NL od Holandii. Następnie leopardy zostały przystosowane do wymagań norweskich, co obejmowało m.in. instalację nowych radiostacji czy też systemu zarządzania polem walki.

Leopard 2A7 wyposażony w armatę gładkolufową L55 A1 posiada bardzo dużą siłę ognia dochodzącą do 10 strzałów na minutę. Przystosowany jest do eliminowania celów oddalonych nawet o 6 tys. m.

Norwegia to niejedyny europejski kraj, który w ostat-

\\ O wyborze niemieckiej oferty zadecydowały takie czynniki, jak uwarunkowania przemysłowe, kwestie dotyczące współpracy dwustronnej oraz warunki logistyczne. \\

nim czasie zdecydował się zmodernizować swoje wojska pancerne dzięki czołgom Leopard 2. Także Armia Republiki Czeskiej rozpoczęła testy otrzymanego z Niemiec czołgu podstawowego Leopard 2A4. „Leopardy 2A4 przygotowują nas na najnowocześniejszego Leoparda w wersji 2A7” – poinformowały Siły Zbrojne Republiki Czeskiej w mediach społecznościowych. Podczas tych ćwiczeń sprawdzono zarówno systemy uzbrojenia, takie jak armata gładkolufowa kal. 120 mm oraz karabiny maszynowe MG3, a także wyrzutnie granatów dymnych. Czescy żołnierze sprawdzili również dzielność terenową czołgów. Warto przypomnieć, że już w ubiegłym roku szefowa resortu obrony Czech Jana Černochová informowała o chęci zakupu od 40 do 50 czołgów Leopard 2 w najnowocześniejszej wersji A7+.

Czechy otrzymały od Niemiec pierwszy z 14 czołgów Leopard 2A4. Czeskie Siły Zbrojne mają zostać zasilone

również jednym wozem zabezpieczenia technicznego Bergepanzer 3 Büffel, co zaplanowane jest na rok 2024. Dostawa sprzętu wojskowego była rekompensatą za przekazane przez rząd w Pradze stronie ukraińskiej dużej partii czołgów T-72M1. Z mechanizmu tak zwanej wymiany okrężnej „Ringtausch”, polegającej na dostarczeniu Ukrainie postsowietckiego sprzętu wojskowego w zamian za niemiecki, skorzystały również Słowacja oraz Grecja. Słowacja za przekazanie Ukrainie 30 bojowych wozów piechoty BVP-1 otrzyma od Niemiec 15 czołgów Leopard 2A4.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Ferie zimowe
dla zdrowia ,
wypoczynku i relaksu.
Zadzwoń zapytaj
413781948
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CYTAT \ Leonard Pietraszak potrafił opowiadać o sposobach oddychania, śmiania się, o pewnych zasadach, z których kpiłem, ale dzisiaj, jak sobie o nich myślę, to rzeczywiście się sprawdzają. Powtarzał, aby nie grać za innych, ale grać tylko za siebie, o graniu na 100 i 150 proc., że lepiej zostawić pewien niedosyt i głód postaci, niż spowodować, że widz po 30 minutach ma już dosyć – powiedział Grzegorz Damięcki. (PAP)



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 LUTEGO 2023

KULTURA

13

FILM \ Historia pełna sprzeczności

Subtelna Pamela i dobroduszny Putin

Twórcy filmu dokumentalnego „Pamela: historia miłosna” w czasie bestialskich działań wojennych na Ukrainie przywołali historię Putina, który pod wpływem petycji Pameli Anderson zgodził się na politykę ochrony... fok. Wstydu w tym tyle, ile w Pameli mówiącej w tekście swojej przysięgi małżeńskiej o ujeżdżaniu męża kowboja.

Sylwia Krasnodębska

Poprosiłam Putina, by Rosja zaprzestała importu wyrobów z fok, który stanowi 95 proc. rynku. Mogło to ukrócić polowanie na foki w Kanadzie – powiedziała Pamela Anderson w filmie pt. „Pamela: historia miłosna” w reż. Ryana White’a. Chodzi o sprawę z 2010 r., kiedy to Anderson zaangażowana w fundację nazywaną się ekologiczną napisała do Putina, ówczesnego premiera Rosji, list, w którym zaapelowała, by zakazał importu skóry fok kanadyjskich w swoim kraju. Rosja była bowiem jednym z głównych nabywców futer z tych zwierząt. Putin się zgodził, a jego rzecznik Dmitrij Pieskow ogłaszał w mediach, że premier jest „bardzo uwrażliwiony” i działa w obronie dzikich zwierząt, np. małych fok, niedźwiedzi polarnych i lampartów...

To jedna z licznych scen wskazujących na to, że brytyjsko-amerykański film wyświetlany na Netflixie to wielka pochwała absurdu. I nie chodzi tylko o to, że Anderson podczas proekologicznych wystąpień zakładała tak prześwitujące bluzki, że podczas jej wystąpień trudno było zapewne myśleć



Również luksusowa rezydencja „Playboya”, do którego trafiła kobieta, przedstawiana jest tu jako oaza piękna i swobody. Nie ma słowa o więzieniu dziewczyn, gwałtach i samobójstwach | fot. MARIO ANZUONI/Reuters/Forum

o dobru... fok. Sama aktorka opowiada w filmie, że traktowano ją, jakby była doczepiona do swoich piersi. Po operacji piersi pojawiała się w studiach telewizyjnych w skąpych dwuczęściowych bikini, teatralnie dziwiąc się, dlaczego prowadzący pytali ją o sztuczne piersi. Oburzała się, że postrzegano ją

przez pryzmat cielesności, choć budowany przez nią wizerunek opierał się wyłącznie na jej seksualności. Tyle w tym sensu, ile w jej deklaracji, że chciała pokazać synom tradycyjny związek mężczyzny i kobiety, choć miała sześciu mężów, z czego jednego znała cztery dni, zanim wyszła za niego

za męża, a z innym rozwiodła się po niespełna dwóch tygodniach. Dokument pokazuje też kulisy sekstaśm, które wypłynęły do internetu, i walkę kobiety o prawo do intymności. Choć jest ono niezwykle ważne i nie powinno być naruszane, trudno się dziwić, że dla wielu odbiorców nagrań intym-

nych, które były filmowane przez Anderson i jej męża Tommy’ego Lee, nie było wielkiego rozdzźwięku między kreowanym przez modelkę wizerunkiem a tym, co mogli zobaczyć na nagraniach.

Bez głębszej refleksji filmowcy z Tripod Media i sama Pamela Anderson podchodzą też do opowieści o przygodzie z sesjami w „Playboyu”. Luksusowa rezydencja „Playboya”, do którego trafiła kobieta, przedstawiana jest tu jako oaza piękna i swobody. Nie ma słowa o wykorzystywaniu kobiet i ich przedmiotowym traktowaniu. W relacji bohaterki filmu nic nie wskazuje na to, że opowiada o podziemiu seksu i narkotyków. Pamela nie wspomina, że w rezydencji, w której non stop na ekranach zapętlane były filmy porno, przebywały też dzieci. Nie ma też słowa o więzieniu dziewczyn, gwałtach i samobójstwach. Jak widać, nawet tematyka najcięższego kalibru, przez Anderson i za przyzwoleniem, lub z intencją filmowców, została potraktowana zdumiewająco powierzchownie. Pytanie, o jaką „historię miłosną” w tytule filmu chodziło, pozostaje bez odpowiedzi.

Zachować od zapomnienia, czyli cyfrowe... kościoły

WYSTAWA \ Naukowcy z Politechniki Lubelskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zeskanowali w technologii 3D polskie kościoły w Stanach Zjednoczonych. Jednym z obiektów jest przeznaczony do likwidacji lub sprzedaży, powstały ze składek Polaków, kościół św. Michała Archanioła w Chicago. Prace przybliży wystawa „Cyfryzacja 3D polskiego dziedzictwa sakralnego w USA”.

Kościół w południowym Chicago to przykład pełnego rozmachu i bogactwa tak zwanego „polskiego stylu katedralnego”. Budynek został w 2020 r. wyłączony z użytkowania i poddany desakralizacji. Obecnie jako obiekt zamknięty jest przeznaczony do sprzedaży, a jego przyszły los nie jest obecnie znany... Kościół powstał w 1909 r.

Polscy naukowcy zrealizują w sumie trzy wyprawy. Efekty pierwszej digitalizacji oglądać można w formie wystawy w Galerii Centrum Informacji Naukowo-Tech-

nicznej w Lublinie „Cyfryzacja 3D polskiego dziedzictwa sakralnego w USA”. Podczas pierwszej zajęli się sześcioma budynkami, odwiedzając miasta, w których Polacy osiedlali się od końca XIX w. do czasów obecnych. Na liście znalazły się: bazylika św. Jacka w Chicago, kościół Świętej Trójcy w Chicago, kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milwaukee, kościół św. Stanisława Kostki w Chicago, kościół św. Jadwigi w Chicago i wspomniany kościół św. Michała Archanioła w Chicago.

Kolejne dwie wyprawy przyniosą digitalizację jeszcze dziewięciu kościołów. Polscy naukowcy wybrali obiekty kościelne, które zostały ufundowane ze składek Polaków tam mieszkających. Do tej pory zespół polskich naukowców pozyskał 1,5 TB danych w postaci około 300 skanów 3D oraz dziesiątek tysięcy zdjęć. Wstępne rezultaty dokonań wyprawy można oglądać na portalu www.polskie-dziedzictwo3d.pl

Sylwia Krasnodębska



Kościół św. Michała Archanioła w Chicago powstał w 1909 r. | fot. Wikipedia/d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

Rosja ma wobec Polski i wszystkich krajów byłego bloku wschodniego swoje cele. Zrezygnuje z nich tylko wówczas, gdy będzie musiała, a nie z powodu jakichś sentymentów.

GEOPOLITYKA \ Wojna Putina na Ukrainie popycha państwa byłego ZSRS ku nowym sojuszom

Kaukaz Południowy nie spogląda już na Moskwę

Tego Putin zapewne się nie spodziewał. Zaborcza i imperialna wojna, którą wywołał, najeżdżając Ukrainę, przyniosła skutki odwrotne do zamierzonych. Przywódca Rosji co prawda wywołał strach wśród sąsiadów, ale jego konsekwencje są inne niż to, na co liczył. Finlandia, Ukraina, posowieckie państwa Kaukazu i Azji Środkowej szukają sposobów na uniezależnienie się od Kremla.

Jacek
Szpakowski

Kremlowi już nic nie pomaga. Ani fala terroru na Ukrainie, ani szczyt państw WNP, gdzie przedstawia siebie jako dobrotliwego i zatrokanego o przyszłość bloku gospodarczego. Polityka Putina konsekwentnie wprowadzana w życie od chwili, kiedy został premierem (1999 r.) i szefem FSB, polegała na próbie wskrzeszenia dawnego sowieckiego imperium metodą małych kroków.

Próba odbudowy imperium

Tylko wyjątkowo naiwni i zaślepieni zachodni politycy widzieli w nim męża opatrzościowego, który zapewni pokój i spokój w tej części świata. Te same działania, które na Zachodzie odbierano jako konieczne i oczywiste, wśród krajów sąsiadujących z Rosją były przyjmowane nieufnie. Gry Kremla nie przejrzał chyba żaden z zachodnich polityków zaślepionych perspektywą dostarczenia za półdarmo syberyjskiego gazu do Europy.

Teraz z perspektywy czasu niektórzy analitycy wysuwają przypuszczenie, że czas jelcyńskiego „smuty”, czyli okresu, gdy nie było silnej władzy, był być może specjalnie wyreżyserowany w celu przygotowania gruntu do powrotu wielkiego imperatora i „wybawiciela”. Niestety ostrzeżenia tych, którzy nie ufali poczynaniom Rosjan i przestrzega-



WNP wciąż zrzesza: Białoruś, Rosję, Armenię, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Wspólnota ta jednak zdaniem wielu analityków jest jedynie pustym symbolem | fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

li, że na Czeczenii i Gruzji się nie skończy, były wyśmiewane jako głosy rusofobów.

Sytuacji nie zmienił także zamach smoleński, który powinien być dzwonkiem alarmowym dla zachodnich elit polityczno-biznesowych. Gdzieś na europejskich salonach zdecydowano jednak o dalszym wsparciu dla Putina i zabieganiu o lukratywne kontrakty z Rosją. Skończyło się tak, jak ostrzegał śp. Lech Kaczyński w Tbilisi, na realizacji kolejnego imperialnego celu Moskwy, czyli najazdu na Ukrainę.

WNP się rozlatuje

Pod koniec grudnia ub.r. Wspólnota Niepodległych Państw, zrzeszająca dziewięć krajów byłego ZSRS, odbyła nieformalny szczyt w Sankt Petersburgu. Miejsce to zostało wybrane, aby podkreślić aspiracje Rosji do pozostania hegemonem w tej organizacji, która powstała w 1991 r. Pa-

radoksalnie jednak ten szczyt może oznaczać początek końca dominacji Rosji w geopolitycznej przestrzeni, która obejmuje znaczną część byłego terytorium ZSRS.

WNP wciąż zrzesza: Białoruś, Rosję, Armenię, Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Wspólnota ta jednak zdaniem wielu analityków jest jedynie pustym symbolem, ponieważ świat postsowiecki od dłuższego czasu jest podzielony, a potężni gracze, tacy jak Chiny, Stany Zjednoczone czy Unia Europejska, coraz śmielej wypełniają pustkę po Rosji.

Po inwazji na Ukrainę wiele państw zaczyna patrzeć na Rosję jak na potencjalne zagrożenie, a nie na naturalnego sojusznika. Wiele z nich zaczyna poszukiwać alternatywnych kierunków rozwoju, jak np. współpraca z Unią Europejską.

Dwie drogi

Wydaje się, że rosyjska inwazja obecnie nie grozi Gruzji. Oligarcha Bidzina Iwaniszwili, który wzbogacił się dzięki interesom w Rosji, wciąż ma silny wpływ w kraju i pomimo deklaracji stara się odnowić relacje z silnym sąsiadem. Obserwatorzy twierdzą, że polityka obecnego gruzińskiego rządu koncentruje się na cofaniu reform z czasów prezydentury Saakaszwilego, co oznacza faktyczne porzucenie dążenia do NATO i UE oraz zacieśnianie więzi z Rosją. Dzisiaj Gruzja kupuje rosyjską ropę, nie przyłącza się do sankcji, utrudnia ochotnikom udawanie się na front walki z Rosją-

nami i oskarża Kijów o chęć wciągnięcia jej w wojnę.

Portal i.pl zwraca uwagę, że podobny scenariusz co w Gruzji Rosja chciałaby realizować w Mołdawii. Tam jednak pełnię władzy ma obóz prozachodni i proreformatorski (prezydent Maia Sandu i jej partia). Kreml do obalenia prozachodnich władz chce wykorzystać partię finansowaną przez człowieka oskarżanego o związki z FSB, oligarchę Ilana Szora. Do przejęcia władzy szykują się także tradycyjni sojusznicy Moskwy, czyli socjaliści byłego prezydenta Igora Dodona. Rosja grozi także atakiem separatystów z Naddniestrza i odcina Mołdawię dostawy gazu.

Azerbejdżan jeszcze bliżej Turcji

Sytuacja w Azerbejdżanie i Armenii jest jednak zupełnie inna niż w Gruzji i nie powinna napawać Moskwę optymizmem. Z powodu utknięcia w wyniszczającym konflikcie z Ukrainą Rosja gwałtownie traci wieloletnią pozycję mediatora w konflikcie o Górski Karabach. Z powodzeniem zastępują ją Turcja i Unia Europejska. Ta ostatnia ma swój interes w trwałej stabilizacji Kaukazu Południowego, gdyż to jeden z alternatywnych wobec Rosji kierunków importu ropy i gazu z Azerbejdżanu.

Azerbejdżan w ostatnim czasie wykorzystał trudną sytuację Rosji i zmusił Armenię do realizacji zobowiązań zawartych przed blisko dwoma laty. W lipcu 2020 r. doszło do podpisania porozumienia, w wyniku którego UE pomoże Azerbejdżanowi podwoić eksport gazu do 2027 r. Taki ruch jest związany z dąże-

niem Brukseli do zastąpienia rosyjskich paliw kopalnych innymi źródłami energii.

Poza tym UE zapowiedziała, że pomoże sfinansować bezpośrednie połączenie energetyczne Azerbejdżanu z państwami członkowskimi UE przez Morze Czarne. W przyszłości możliwe jest również dołączenie do tego projektu Ukrainy i Mołdawii.

Armenia spogląda na Zachód

Wojna i sankcje, które po niej nastąpiły, uwypukliły ryzyko nadmiernej zależności od Moskwy, a nigdzie nie stało się to bardziej widoczne niż w Armenii, u bliskiego sojusznika Kremla na Kaukazie. Rośnie tam rozzaczowanie niechęcią lub niezdolnością Rosji do interwencji w długotrwałym konflikcie terytorialnym z sąsiednim Azerbejdżanem, który cieszy się silnym wsparciem Turcji. Ormianie nacjonaliści zorganizowali po raz pierwszy protesty przed rosyjską bazą wojskową w Giumri, trzymając hasła sprzeciwiające się obecności rosyjskich wojsk rozjemczych w tym kraju. Zdaniem miejscowych mediów demonstracje przeciwko tradycyjnemu sojusznikowi i protektorowi kraju były co prawda niewielkie, ale bezprecedensowe.

Obecna sytuacja uświadomiła politykom w Erywanii, że stawianie na tylko jednego sojusznika, Rosję, niewiele da. Stąd otwarcie premiera Nikoła Paszyniana na rozmowy z Baku, z Ankarą oraz na zaangażowanie UE, USA i Francji. Jak poinformował portal Japantimes.co.jp, premier Paszynian ogłosił w styczniu, że Armenia nie będzie gospodarzem planowanych ćwiczeń wojskowych Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (kierowanej przez Rosję alternatywy dla NATO), po tym jak sojusz ten nie odpowiedział na ormiańskie prośby o pomoc w konflikcie z Azerbejdżanem.

Zdaniem analityków w tym roku można spodziewać się dalszego ograniczenia wpływów Rosji w tej części Kaukazu. Narasta przekonanie, że miejsce skompromitowanej najazdem na Ukrainę Rosji zajmie najprawdopodobniej w sporej części Turcja. Wpływy w tej części świata wzmocni także Unia Europejska.

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 749/19 z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Kot, zmarłym dnia 4 grudnia 2013 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 19/21 z wniosku Bank Polska Kasa Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Jabłońskim, synu Stanisława i Władysławy, zmarłym dnia 28 kwietnia 2019 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego Wiesława Jabłońskiego, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Astolphe de Custine

(1790–1857) francuski pisarz i podróżnik, autor m.in. „Listów z Rosji. Rosja w 1839 r.”

\\ Rosjanie, niczym społeczności starożytne, chcą podbić świat i nim rządzić. Starają się zbrojnie opanować kraje, które są potrzebne do spełnienia tego planu, a po ich podboju resztę świata podporządkować sobie strachem. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Demoniczna choroba Rosjan i pieśń słowika gensztabu „Misterium rosyjskiego zwycięstwa”

Polityka na skraju apokalipsy

Czasem ma się wrażenie, że żyjemy w czasach apokaliptycznych. Można na to rzec, iż takie poczucie nawiedzało ludzkość wielokrotnie, najczęściej wtedy, gdy człowiek sam nabroił, a potem bredził o „śmierci Boga”, zarazem obwiniając Go, że „dopuścił do Auschwitz” albo był tam „nieobecny”. Jednak nie da się całkiem ignorować szerzącego się nie tylko wśród ludu, ale i filozofów przekonania, że armagedon jest coraz bliżej...



Jerzy „Bayraktar” Lubach

nie chodzi tylko o pierwszą na taką skalę od 1945 r. wojnę w Europie, która jest w istocie fragmentem coraz słabiej maskowanej wojny światowej między mocarstwami, ale też o odwieczną wojnę dobra ze złem, z którego ostatnio kamuflaż zlaży w coraz większym tempie jak stara, łuszcząca się farba.

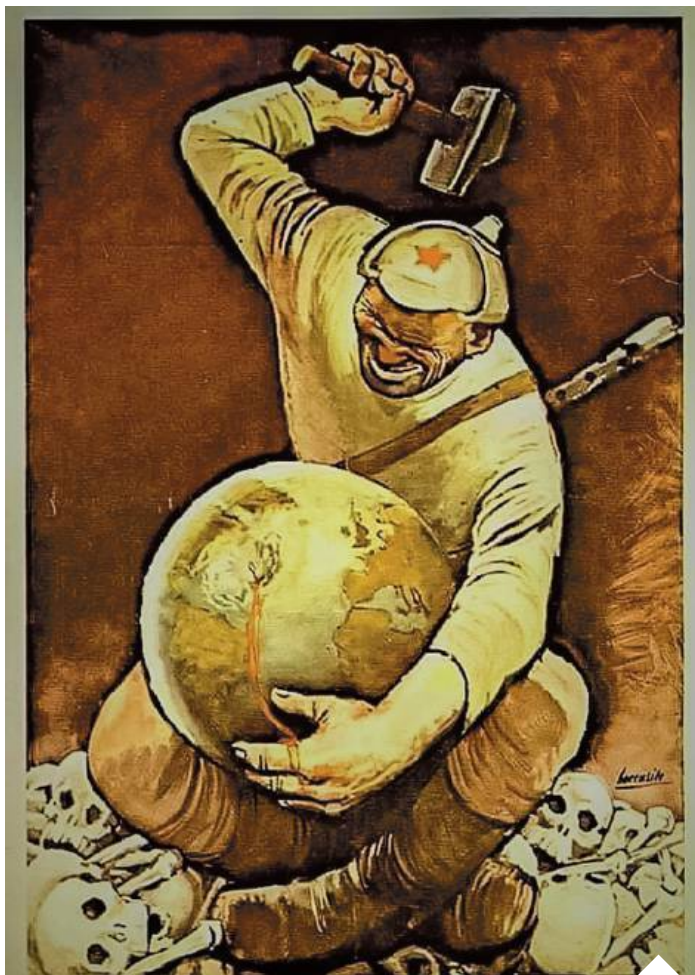
Zaraza niewoli

Mimo to zidentyfikowanie zła nie należy do łatwych zadań. Oczywiście, gdy widzimy skutki zbrodni rosyjskich na Ukrainie, trudniej dostrzegalne w odniesieniu do gnębiących własną ludność totalitarnych reżimów Chin czy Korei Północnej, bo to daleko, a już najtrudniej dostrzec je na własnym podwórku lub u przyjaciół czy sojuszników.

Dobrze, że potrafiliśmy ich i siebie zmobilizować do walki z tym oczywistym złem zbrodniczej agresji Rosji na Ukrainę, dobrze, że otwieramy im wreszcie oczy na znaną nam od wieków imperialną (by nie rzec – infernalną) naturę Moskwii, ale przecież sami na co dzień jesteśmy unurzani w bagnie, które przestajemy dostrzegać. To codzienne, „banalne” zło podważa jednak czystość naszych dobrych intencji, co bezlitośnie wykorzystuje przeciwnik.

Nasz najważniejszy sojusznik wspiera nas w szlachetnym dziele obrony Ukrainy, a zarazem niemal tę samą energię wkłada w przymuszanie innych do przyjmowania odrażających ideologii typu „polityczna poprawność”, „gender”, „klimatyzm” i innych szkodliwych, jeśli nie zabójczych dla naszej cywilizacji bzdur. To samo czyni zlewaczona Unia Europejska, która nie mając tak naprawdę zamiaru przyjmować w swe szeregi Ukrainy, wykorzystuje wymuszone przyznanie jej statusu kandydata do narzucania już teraz, w trakcie śmiertelnych zmagania z najeźdźcą, chorych zasad promujących LGBT i temu podobnych.

Cóż, nie należy wybrzydząć, gdy inny nóż na razie bliżej



Plakat włoski z 1924 r. | fot. arch./d

gardła, a zboczenie jeszcze gorsze, bo wygląda na nieuleczalne. Warto mieć świadomość ich obu. Władimir Bukowski, wielki Rosjanin, zmarły w 2019 r. w Anglii, pół życia strawił na zwalczaniu zbrodniczego imperium sowieckiego, a na emigracji już w latach 80. ubiegłego wieku dostrzegł ze zgrozą załazki tej samej zarazy na Zachodzie, rozsadanikiem których były wedle niego amerykańskie uniwersytety, już dwie dekady wcześniej opanowane przez lewactwo.

Pisał o tym w eseju z 2011 r. zatytułowanym na pozór paradoksalnie „Polityczna poprawność jest gorsza od lewactwa”, ostrzegał też przed oczywistym przekształcaniem się UE w „intelektualny Gułag”. Wołodia nie dożył ostatniej napaści na Ukrainę, ale nawet on, niemający złudzeń co do stanu umysłów i dusz swych ogarniętych imperialnym szałem rodaków, chyba by się zdziwił – nie przejawami ich dzikiego okrucieństwa, lecz oczywistego opętania demonstrowanymi przez rosyjską „inteligencję twórczą”.

Pieśń słowika gensztabu

Kiedy młody Bukowski odsadywał kolejne wyroki w więzieniach lub jeszcze gorszych „psychuszkach”, gdzie „leczone” psychotropami osławioną schizofrenię bezobjawową, niejaki Aleksander Prochanow brylował na sowieckich salonach literackich, był figurą we władzach związku pisarzy, laureatem nagród państwowych. Przyznaję uczciwie, że nie czytałem żadnego z jego utworów, choć porównywano jego poezję z Majakowskim, a ze względu na ekstremalną dozę szowinizmu, zwanego w Rosji patriotyzmem, u skrajnych zwolenników odbudowy imperium zyskał zaszczytne i poetyckie miano „słowika sztabu generalnego”.

Od 1993 r. jest redaktorem naczelnym czarnosecinnej gazety „Zawtra”, od 2012 r. przewodniczącym wspierającego wszystkie zbrodnie Putina Klubu Izborskiego, wedle rosyjskiej Wiki „stowarzyszenia ekspertów zajmujących się wewnętrzną i zagraniczną polityką Rosji”. Nazwa pochodzi od miejsca założenia i urzędowania organizacji, miasta na pograniczu z Estonią, ale

później klub rozwinął skrzydła i odbywał posiedzenia wyjazdowe w tak ciekawych miejscach, jak Syria, Serbia, Chiny, Iran czy tzw. Mołdawska Republika Naddniestrza...

Jak wspomniałem, nie znalazłem jego utworów – do wczoraj. Ale gdy się zapoznałem z jego ostatnim poematem prozą, rzucony zostałem na kolana mocą metafor i poetyckich obrazów, przy których Majakowski to pętał! Nie mogę się oprzeć, by nie przybliżyć polskim czytelnikom przynajmniej fragmentów tego tytanicznego dzieła zatytułowanego skromnie „Misterium rosyjskiego zwycięstwa”.

Szatański skok leoparda

Powstało ono na przełomie stycznia i lutego, podczas uświetnionych odsłonięciem popiersia Stalina obchodów 80. rocznicy klęski Niemców pod Stalingradem, pod wpływem wieści, że niemieckie tanki znów ruszą przeciw Armii Czerwonej, czy jak ją tam zwą.

Zaczyna się patriotycznie i jeszcze lirycznie: „80 lat Zwycięstwa Stalingradzkiego. Wielkie miasto w kwiatkach. Marsze orkiestr wojskowych. Na niebie pobłysk salw honorowych. W cerkwiach modły za poległych. Radosne toasty na ucztach...” (tłumaczenie J.L.)

Lecz nagle święto zakłóca coś strasznego: „Ale czemu nagle krew wystąpiła na sołdackich mogiłach (...) czemu poruszyły się, zagrzmiały kości milionów bohaterów?”.

Złowieszcza nowina – to idą niemieckie czołgi: „Niemieckie »Leopardy« z krzyżami schodzą z taśm fabryk zbrojeniowych, na lorach przemierzają Europę, zaczynają mleć gąsienicami ziemię ukraińską, zbliżają się do linii frontu. (...) Perfekcyjna machina śmierci, cudo XXI w. I tylko wymalowany na pancerzu krzyż jest ten sam, białawy, mączysty, teutoński, bezlitosny, pełnący na wschód. (...) Niemiecki tank »Leopard« swym satanistycznym skokiem przeskoczył proces norymberski, akt kapitulacji w Poczdamie, Paradę Zwycięstwa w Moskwie i Trzecia Rzesza powstała z popiołów. Zwęglone kości Hitlera przekształciły się

w ryczącego führera, zapłonęły swastyki nocnych marszów z pochodniami, Junkersy zasypały bombami Kijów i Mińsk...”.

Stalin wskrzeszony

Tu już poetycki poryw nieco zawiódł Prochanowa, bo Mińska nikt nie bombarduje, a bomby na Kijów ostatnio zrzucają nie żadne junkersy, tylko tzw. „suki” – sowieckie samoloty Su. Ale może tylko nam się tak wydaje, nieprzywykłym do pień „słowika gensztabu”, który właśnie zdemaskował zdradzieckiego sojusznika, Trzecią Rze..., to znaczy Bundesrepublikę:

„Niemcy zrzuciły babskie suknie Merkel i cywilny surdut Olafa Scholtza i znów wdziały czarny mundur SS ze srebrnymi runami błyskawic, z Krzyżem Żelaznym, którym znów krwawo chrzczą ziemię rosyjską”.

Można by się spierać co do rosyjskości jeśli już nie Mińska, to chociaż Kijowa, ale na próżno! Tam już poeta na pohybel Germańcom wskrzesił Stalina, a z niebios zstąpił nawet sam Chrystus w rosyjskim mundurze z karabinem Mosin w rękę i dzięki ich wspólnym wysiłkom wkrótce „rosyjski tank z gwiazdą stanie nad Odrą”. Widać przeszedł z marszu przez całą Polskę, a czemu zatrzymał się na niemieckiej granicy? Może by dać byłemu sojusznikowi ostatnią szansę opamiętania się i jednak dołączenia do rosyjskiego „Misterium wskrzeszonej historii, misterium wskrzeszonego Zwycięstwa”?

Brak sił cytować więcej, wracam do tłumaczenia nowej książki Michaiła Epsteina, niegdyś rosyjskiego, od 30 lat amerykańskiego filozofa. Skoro nosi tytuł „Ruski antymir – polityka na skraju apokalipsy”, to może nam wyjaśni, czym jest dziś russkaja dusza po przeżyciu opisanego wyżej misterium...

„Według sondażu jeszcze w lipcu 2019 r. absolutna większość, 85 proc. Rosjan, uważała, że przyjazne stosunki z Ukrainą są ważne dla Rosji. Przez ostatnie 2,5 roku nic się zasadniczo nie zmieniło, w Donbasie nie było specjalnych starć, przez większość czasu trwał rozejm. Jednak wg sondażu z lutego 2022 r. 65 proc. Rosjan pochwała „operację specjalną” Rosji przeciwko Ukrainie... Ci sami ludzie, przy czym w przytłaczającej większości, chcą przyjaźni z Ukrainą – i pochwalają jej zniszczenie. Czyż to nie schizofrenia?”. (13.03.2022)

Michaił Epstein
„Schizofreniczny faszyzm”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



BIAŁORUŚ \ Reżim mści się za sankcje Zachodu i uderza w prawo własności intelektualnej

Piracka bandera Łukaszenki

Najbardziej kasowym filmem w 2022 r. został „Avatar: Istota wody” w reżyserii Jamesa Camerona, który zarobił już ponad 2 mld dol., przyciągając do kin miliony wielbicieli produkcji science fiction. 1,5 mld osób na całym świecie obejrzało finał piłkarskich mistrzostw świata w Katarze, w którym Argentyna pokonała Francję, czyniąc go jedną z najbardziej dochodowych transmisji sportowych ub.r. Rekordy pobił też najnowszy album amerykańskiej piosenkarki Taylor Swift „Midnights”, który sprzedał się w ponad 6 mln egzemplarzy w zaledwie kilka tygodni. Branże filmowa, sportowa czy muzyczna generują gigantyczne zyski, m.in. ze sprzedaży praw do swoich treści. Władze Białorusi uznały jednak, że za dostęp do nich nie zapłacą nawet rubla. W świetle nowo wprowadzonych przepisów wszystkie interesujące dla siebie treści zagarną siłą, bez zgody właścicieli. Tym samym reżim Alaksandra Łukaszenki oficjalnie zalegalizował piractwo cyfrowe.

Konrad Wysocki

Pod koniec grudnia ub.r. białoruski parlament przyjął ustawę „O ograniczeniu wyłącznych praw własności intelektualnej”. Jej główny zapis mówi, że „dozwolone jest korzystanie z (...) przedmiotów własności intelektualnej bez zgody podmiotu praw autorskich lub organizacji zbiorowego zarządzania praw własności obcych państw, które dopuszczają się nieprzyjaznych działań (wobec Białorusi – przyp. red.) i które zakazały lub nie wyraziły zgody (pozwolenia) na używanie tych prawnie ogłoszonych obiektów na terytorium Republiki Białorusi”. Ustawa trafiła na biurko Alaksandra Łukaszenki, została podpisana 3 stycznia i tego samego dnia weszła w życie.

Absurdalna treść

Wśród przedmiotów własności intelektualnej wymieniono w ustawie program komputerowy, utwór muzyczny i audiowizualny oraz audycję organizacyjną nadawczej. Najprościej rzecz ujmując: od tego roku Białoruś może zabrać każdą zachodnią treść, a następnie kopiować ją, powielać, udostępniać i publikować w dowolny dla siebie sposób. Wszystko bez żadnych konsekwencji. I tak jak piraci na morzu napadali na wybrany przez siebie statek i okradali go z pożądanych towarów, tak teraz Białoruś będzie ograbić Zachód z materiałów audio i wideo oraz programów komputerowych. Nic więc dziwnego, że branżowe media w wielu krajach określiły nową ustawę mianem piractwa cyfrowego.

Równie absurdalny jest powód, dla którego reżim wprowadził rzezoną ustawę. Jak czytamy na stronie Pravo.by, gdzie publikowana jest treść obowiązujących białoruskich aktów prawnych, ustawa „ma stworzyć warunki do cyfrowego roz-



Dzięki przyjętej w grudniu ub.r. ustawie Białoruś może zabrać każdą zachodnią treść, a następnie kopiować ją, powielać, udostępniać i publikować w dowolny przez siebie sposób | fot. mat. pras./d

woju”, „zwiększyć poziom bezpieczeństwa informacji” oraz – uwaga – zapewnić „rozwój potencjału intelektualnego, duchowego oraz moralnego społeczeństwa”.

Zemsta za sankcje?

Warto raz jeszcze wrócić też do fragmentu ustawy, mówiącego o tym, że Białoruś będzie mogła korzystać z przedmiotów własności intelektualnej państw, które dopuszczają się „nieprzyjaznych działań”. Nie trudno się domyśleć, że chodzi o kraje, które nałożyły sankcje na reżim w Mińsku. W następstwie nowej ustawy eksperci przewidują rozkwit pirackich działań na Białorusi, związanych z emitowaniem zachodnich filmów i transmisji sportowych czy wykonywaniem programów i gier komputerowych i ich powielaniem. Przykładowo: skoro zarządzającym prawami do piłkarskiej Ligi Mistrzów jest UEFA (Unia Europejskich Związków Piłkarskich) i ma ona swoją siedzibę w kraju, który nałożył na Białoruś sankcje (w tym przypadku to Szwajcaria), to nic nie stoi na przeszkodzie, by treść należąca do UEFA przejąć i rozpowszechniać u siebie. Podobnie może wyglądać sprawa np. filmów

i seriali, które na Zachodzie są dostępne tylko za dodatkową opłatą (np. w pakietach telewizyjnych, usługach streamingowych czy w ramach tzw. PPV, gdzie płaci się tylko za określoną transmisję). Niektórzy upatrują w nowych przepisach zemsty na krajach Zachodu za wprowadzenie licznych sankcji na Białoruś, m.in. w kontekście trwającej wojny na Ukrainie.

Jeszcze na tym zarobią

A skoro o płatnościach mowa, Białoruś w pewien sposób „zabezpieczyła się” na wypadek, gdyby ktoś oskarżył ją o kradzież zachodniej własności intelektualnej. Wprowadzona w styczniu ustawa przewiduje bowiem, że każdy, kto będzie chciał skorzystać z programu komputerowego, utworu audio czy danej audycji, którą obejmuje ustawa, będzie musiał za to zapłacić. Środki mają być wpłacane na konto białoruskiego urzędu patentowego. W teorii każdy z podmiotów, wiedząc, że jego treść lub własność intelektualna jest wykorzystywana na Białorusi, będzie mógł zwrócić się o zwrot środków. Jeżeli jednak nie zrobi tego w ciągu trzech lat, pieniądze trafią do skarbu państwa.

W praktyce trudno oczekiwać, by światowi giganci walczyli o wyrwanie rubli z reżimowej kasy. Tym bardziej że Łukaszenka raczej nie będzie ułatwiać im tego zadania, mając na względzie to, że Białoruś jest na ich czarnej liście, a oni na białoruskiej.

Kradną na potęgę

Piractwo cyfrowe nie jest zjawiskiem nowym i istnieje praktycznie od momentu, gdy internet przestał być luksusem, a stał się rzeczą dostępną dla mas. Przez lata pirackie serwisy streamingowe wyrastały jak grzyby po deszczu i były liczone w setkach tysięcy. Nielegalnie transmitowano tam wydarzenia sportowe czy publikowano filmy, które dopiero co pojawiały się w kinach.

Kilka lat temu głośno zrobiło się o niszowych arabskojęzycznych kanałach, które kradły sygnał z Europy, w tym z Polski, i emitowały u siebie programy bez żadnego zezwolenia. W prymitywny sposób zakrywały logo stacji, z której pochodził sygnał, a także wyciszały oryginalny komentarz i zastępowały go swoim. Dotyczyło to zwłaszcza spotkań piłkarskich. Większość meczów była nagrywana i retransmitowana w późniejszym

czasie, tak, by nielegalny nadawca mógł „dograć” swoje elementy. Spore problemy z tym procederem miał m.in. katarski potentat medialny – BeIN Media Group, posiadający prawa do najbardziej pożądanych rozgrywek sportowych na świecie. W 2017 r. w internecie powstał pakiet kanałów Be-Out, będących wierną kopią programów grupy BeIN. Katarska grupa oszacowała straty wynikające z piractwa cyfrowego na ponad miliard dolarów. I choć prawo było ewidentnie po ich stronie, to w wyniku sprytnych zabiegów oszustów (m.in. zarejestrowaniu działalności w Kolumbii, gdzie nie istnieją przepisy o własności intelektualnej), sprawa ciągnęła się miesiącami.

Surowe kary

W Polsce przez lata kwitł proceder tzw. sharingu, czyli dzielenia się sygnałem z kart kodujących polskich platform cyfrowych. Choć był nielegalny, cieszył się znaczną popularnością, gdyż za przysłowiowe parę złotych odbiorcy zyskiwali dostęp do pełnych ofert telewizyjnych platform, co normalnie kosztowało by ich kilkakrotnie więcej. Widząc skalę zjawiska, operatorzy zaczęli zmieniać zabezpieczenia kart i podjęli walkę prawną z powielaczami nielegalnego sygnału. Warto zaznaczyć, że w takich przypadkach odpowiedzialności karnej podlega zarówno dostawca sygnału, udostępniający go za pomocą np. przerobionego dekodera lub czytnika kart, jak również osoba odbierająca. W kwietniu ub.r. sąd w Olsztynie skazał mężczyznę rozpowszechniającego płatny sygnał na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata, a także nałożył na niego obowiązek pokrycia szkód na rzecz platform cyfrowych na łączną kwotę 2,5 mln. zł. Według polskiego prawa to przestępstwo jest zagrożone karą do 3 lat bezwzględnej więzienia.



„SŁOWNIK ODZNACZONYCH KRZYŻEM I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI” \ Pracę nad „Słownikiem odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości” podjął, początkowo w pojedynkę, znawca epoki, absolwent UW Wiktor Cygan w roku 2007. W roku 2015 włączyła się do pracy nad „Słownikiem...” Fundacja Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dziś koordynatorem projektu jest wiceprzewodniczący zarządu fundacji Adam Borowski. Dzięki środkom pozyskanym od sponsorów prace nabrały tempa. Jeszcze w tym roku na stronie www.fundacja100.pl znajdzie się ponad 20 tys. not biograficznych. W tym roku patronat nad „Słownikiem...” objął premier RP Mateusz Morawiecki. Głównym mecenasem „Słownika...” został PKN Orlen.

SPOŁ...

17

INTERNETOWY SŁOWNIK ODZNACZONYCH \ ZOFIA LEJMBACH (1901–1995)

Lekarka w służbie ojczyzny

Urodziła się 16 września 1901 r. w Mińsku Litewskim. Córką Ludwika, lekarza, który bezpłatnie leczył najbiedniejszych, i Walerii z Korzeniewskich. Miała pięcioro rodzeństwa. Uczyła się w polskim Gimnazjum im. Emilii Plater w Mińsku Litewskim, w którym w 1920 r. uzyskała maturę. Należała do harcerstwa.

Od roku 1917 należała do Polskiej Organizacji Wojskowej, przyjęła pseudonim Godło. Służyła w Oddziale Żeńskim POW w Mińsku. Jako kurierka kilkakrotnie przekraczała linię frontu.

„Ob. Zofia Lembachówna (...) przenosi i przechowuje broń i materiały wybuchowe. Wyślana w lipcu 1919 r. jako kurierka przez front dostarcza P.O.W. raporty wywiadowcze. Stamtąd otrzymuje rozkazy i instrukcje, które szybko dostarcza Komendzie Naczelnej, pomimo ogromnych przeszkód i obostrzonej kontroli władz bolszewickich na terenie wojennym. W lipcu 1919 r. przeprowadza do Mińska przez linię frontu, nie bacząc na grożące zewsząd niebezpieczeństwo, oddział bojowy, złożony z 10 ludzi z Dywizji Lit. Białoruskiej, który ratuje od niechybnej zagłady, dzięki zachowaniu zimnej krwi i szybkie-



mu opanowaniu sytuacji”.

W latach 1920–1926 studiowała na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując dyplom lekarski. Przez dwa lata pracowała jako lekarz sejmikowy we wsi Wolna na Nowogródczyźnie. Od 1 września 1928 r. praco-

wała w Szpitalu dla Dzieci im. Karola i Marii przy ul. Leszno 136 w Warszawie. W latach 1933, 1935 i 1937 odbyła podróże naukowe do Francji, Włoch i Jugosławii. Równolegle w roku 1937 objęła stanowisko lekarza pediatry Miejskiej Pomocy Społecznej.

Podczas II wojny światowej była ordynatorem szpitala im. Karola i Marii w Warszawie.

Od roku 1940 brała udział w działalności konspiracyjnej w szeregach Związku Obrońców Rzeczypospolitej i AK. Od lutego 1942 r. w Wojskowej Służbie Kobiet, pod pseudonimem Róża. Kierowała referatem sanitarnym Podokręgu Wschodniego Oddziału I sztabu Obszaru Warszawskiego AK. Podczas Powstania Warszawskiego w stopniu por. była referentką sanitarną Wojskowej Służby Kobiet Obszaru. Następnie była szefową punktu sanitarnego przy

ul. Widok 8, a potem w szpitalu polowym przy ul. Moniuszki 11. 17 września ranna na ul. Chmielnej. 23 września awansowana do stopnia por. [!], choć w rzeczywistości ten stopień wcześniej posiadała. Z rannymi i chorymi ze Szpitala Wolskiego wyjechała z Warszawy do Milanówka, a potem do domu rodzinnego w Skorosiach koło Warszawy.

Po wojnie od 1945 r. pracowała jako ordynator w Szpitalu im. Karola i Marii. W roku 1954 uzyskała stopień docenta i odtąd była kierownikiem kliniki diagnostycznej Szpitala Klinicznego przy ul. Działdowskiej (b. Szpital im. Karola i Marii). W latach 1956–1959 kierowała oddziałem pediatrycznym w Akademii Medycznej w Warszawie. W roku 1959 uzyskała tytuł prof. nadzwyczajnego. W latach 1962–1966 sprawowała funkcję prorektora Akademii Medycznej do spraw klinicz-

nych. W roku 1971 przeszła na emeryturę.

Należała do Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce. W 1961 r. jako pierwsza kobieta została wybrana na prezesa konsystorza tego Kościoła; urząd ten sprawowała przez dwie kadencje.

Po przemianach ustrojowych w roku 1989 uczestniczyła w spotkaniach organizowanych w ramach Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Autorka prac specjalistycznych z dziedziny medycyny. Otrzymała tytuł „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Zmarła 5 września 1995 r. w Warszawie, została pochowana na tamtejszym cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Żytniej w kwaterze W.

Odnaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Krzyżem Walecznych, w PRL otrzymała order Odrodzenia Polski 4 kl.

GŁÓWNY MECENAS
INTERNETOWEGO SŁOWNIKA
ODZNACZONYCH KRZYŻEM
I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (3) - serial 09:40 Komisarz Alex (141) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (40) - serial 11:30 Leśniczówka (655) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (197) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (803) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4100) - serial 18:20 Leśniczówka (656) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (18) - serial 21:05 Michael Clayton - thriller, USA 2007 23:15 Antybohater - film dok., Polska 2021 00:45 Rodzinny koszmarny - thriller, Kanada 2020 02:20 Miłość i medycyna (7) - serial	06:25 Pozyteczni.pl - mag. 06:55 Rodzinka.pl (265) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2752) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Akcyjowa 38 (22) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (360) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (144) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (152) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akcyjowa 38 (23) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2752) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2753) - serial 20:45 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” 20:55 Na dobre i na złe (872) - serial 21:55 Na sygnale (422) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (43) - serial 23:35 LOL - komedia romantyczna, USA 2012 01:25 Świadek oskarżenia (2) - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2016 02:20 W cieniu terroru (1) - dok., Wielka Brytania 2020	06:05 Ukryta prawda (1398) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Gogglebox. Przed telewizorem - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1168) - serial 13:40 Tajemnice miłości (34) - serial 14:40 Ukryta prawda (1399) - serial 15:45 Ukryta prawda (1189) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1169) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3570) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:35 10 000 lat przed naszą erą - film przygodowy, USA 2008. Grupa tajemniczych wojowników porwano ukochaną D'Leha. Młody myśliwy wyrusza na ratunek dziewczynie. 23:45 Świat w ogniu - film sensacyjny, USA 2019, wyk. Gerard Butler, Frederick Schmidt, Danny Huston 02:20 „Niebezpieczni dzentelmeni” - kulisy produkcji 02:50 Szpital (921) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (494) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (495) - serial 09:40 Sekrety rodziny (54) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1066) - serial 11:40 Gliniarze (418) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (985) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1036) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (474) - serial 17:00 Gliniarze (636) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3555) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Złodziej tożsamości - komedia krym., USA 2013. Zamożny księgowy Sandy Patterson prowadzi stateczne życie na wysokim poziomie. Wszystko się zmienia z chwilą, kiedy kobieta z drugiego końca kraju przejmie jego tożsamość i posługując się danymi Pattersona, wydaje fortunę na zachcianki. 23:40 Dick i Jane: Niezły ubaw - komedia, USA 2005 01:25 Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka - film przyg., USA 2006	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:30 Czas przedsiębiorców 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści biblijne, historie animowane z Nowego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Aktywna zima 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Karol de Foucauld 13:15 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Bądź wielki przed Bogiem 15:10 Polonia 15:40 Warkocz królowej Wisły 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Tajemnice Watykanu 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 To nic takiego 23:15 Zakony. Augustianie - wiara i prawda 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer: 588/6 obręb 0046 Nowa Huta, 199/1 i 192/7 obręb 0044 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, powiat Miasto Kraków, woj. małopolskie** w celu: wykonania badań geologicznych; wykonania badań i pomiarów stanu technicznego istniejącej sieci gazowej; przeprowadzenia pomiarów geodezyjnych; wycinka krzewów związanych z potrzebą wykonania w.w. badań i pomiarów w ramach zadania „Opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy gazociągów w miejscu skrzyżowań z drogami na terenie TJE Kraków”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

EKSKLUZYWNY MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM SŁOWEM!

Dostępny w kioskach i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie

www.prenumerata.swsmedia.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEZALEŻNE PAŃSTWONajlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy
do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



NOWY TRENER REPREZENTACJI KATARU

KADRY \ Portugalczyk Carlos Queiroz został trenerem piłkarskiej reprezentacji Kataru. Zastąpił Hiszpana Felixa Sancheza zwolnionego po nieudanych mistrzostwach świata. 70-letni trener na mundialu prowadził reprezentację Iranu. Wcześniej m.in. RPA, Portugalie, Egipt, Kolumbię i Real Madryt.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 LUTEGO 2023

SPORT

19

MKOL \ Ołeksandr Usyk protestuje przeciwko decyzji o dopuszczeniu do igrzysk sportowców z Rosji

Medale krwi, śmierci i łez

Ukraiński mistrz świata wagi ciężkiej w boksie Ołeksandr Usyk w nagraniu wideo adresowanym do prezydenta MKOl Thomasa Bacha oświadczył, że osiągnięcia rosyjskich sportowców na igrzyskach olimpijskich w Paryżu będą „medalami krwi, śmierci i łez”.

Artur Szczepanik

Usyk dał się poznać jako głośny krytyk ataku wojskowego Rosji na Ukrainę. Międzynarodowy sprzeciw wielu państw skłonił MKOl do zalecenia wykluczenia sportowców z Rosji i jej sojusznika Białorusi z międzynarodowej rywalizacji.

Powstrzymać powrót rosyjskich sportowców

Jednak MKOl ostatnio podjął działania, aby ułatwić powrót reprezentantom tych krajów na „surowych warunkach” neutralności. Centrala w Lozannie z zadowoleniem przyjęła propozycję, aby sportowcy z Rosji i Białorusi rywalizowali w azjatyckich zawodach, umożliwiających zdobycie kwalifikacji olimpijskich Paryż 2024. Wywołało to negatywną reakcję wielu krajów na świecie, łącznie z Polską. Ukraina wraz z Łotwą rozważa bojkot igrzysk w Paryżu, jeśli dopuszczona tam zostanie obecność rosyjskich i białoruskich sportowców.

Usyk, złoty medalista igrzysk olimpijskich w wadze ciężkiej w Londynie w 2012 r., w mediach społecznościowych przekazał wiadomość wideo skierowaną bezpośrednio do prezydenta Bacha, wzywającą go do powstrzymania powrotu rosyjskich sportowców. – Rosyjskie siły zbrojne zaatakowały nasz kraj i zabijają cywilów. Armia rosyjska zabija ukraińskich sportowców i trenerów oraz niszczy obiekty sportowe. Medale, które zdobędą rosyjscy



Ołeksandr Usyk jest posiadaczem mistrzowskich pasów WBA, IBF i WBO | fot. ANDREW COULDRIDGE/Reuters/Forum

sportowcy, to medale krwi, śmierci i łez – powiedział w przesłaniu Usyk. Ukrainiec na koniec wypowiedzi życzył szefowi MKOl „spokojnego nieba nad głową, zdrowia i szczęścia”.

MKOl musi przestać skrywać rosyjskie zbrodnie

Usyk urodził się na Krymie, który został zaanektowany przez Rosję w 2014 r., ale nadal jest w dużej mierze uznawany na arenie międzynarodowej za część Ukrainy. Służył w Kijowie jako wolontariusz obrony w pierwszych tygodniach konfliktu w zeszłym roku i założył fundację charytatywną, aby pomóc Ukraińcom dotkniętym wojną.

Oczekuje się, że Usyk zmierzy się z posiadaczem tytułu wagi ciężkiej WBC, Brytyjczykiem Tysonem Furym w niekwestionowanej walce o mistrzostwo świata jeszcze w tym roku. Jest posiadaczem pasów federacji WBA, IBF i WBO, wygrywając niejednogłośnie decyzją z brytyjskim mistrzem olimpijskim w wadze superciężkiej z Londynu z 2012 r. Anthonym Joshua.

Wszystkie federacje zarządzające boksem zawodowym, z wyjątkiem WBA, nalegały, aby nie sankcjonować żadnych walk o tytuł z udziałem rosyjskich lub białoruskich bokserów z powodu inwazji na Ukrainę. Kilka dni temu szef MSZ

Ukrainy Dmytro Kułeba napisał na Twitterze, że „MKOl musi przestać skrywać rosyjskie zbrodnie za białymi flagami”. Przypomniawszy też, że od początku rosyjskiej inwazji zginęło wielu ukraińskich sportowców i trenerów.

„Od minionego roku 231 sportowców i trenerów ukraińskich zostało zabitych przez Rosjan; 15 zostało rannych, 28 – zatrzymanych. Czterej są zaginioni. Tę ludobójczą wojnę nakazał Putin, ale realizują ją zwykli Rosjanie” – przypomniał Kułeba.

Neutralna flaga nie istnieje

Wczoraj dosadnie na temat planów MKOl wypowiedziała się także mer Paryża Anne Hidalgo. – Jestem przeciwna

obecności rosyjskich sportowców na igrzyskach olimpijskich we francuskiej stolicy w 2024 r., dopóki trwa wojna na Ukrainie – powiedziała w wywiadzie dla France Info. – Neutralna flaga tak naprawdę nie istnieje. Nie będziemy paradować z krajem, który dokonuje ataku na inny kraj, i udawać, że nie istnieje – powiedziała Hidalgo, która zaakceptuje występ rosyjskich dysydentów w Drużynie Uchodźców. Taka ekipa po raz pierwszy zaprezentowała się na igrzyskach w Rio de Janeiro w 2016 r. Wystąpili w niej sportowcy z Sudanu Południowego, Syrii, Etiopii i Demokratycznej Republiki Konga.

Kickboksery na czele czarnej listy

DOPING \ W 2022 r. Polska Agencja Antydopingowa pobrała 2448 próbek moczu i krwi. Wszczęto pięć śledztw nieanalitycznych oraz stwierdzono 22 przypadki podejrzenia naruszenia przepisów antydopingowych – poinformowano w komunikacie.

Łącznie przeprowadzono 750 akcji kontrolnych na terenie całego kraju. Badania zostały przeprowadzone wśród zawodników reprezentujących 40 związków sportowych. – W 2022 r. najwięcej akcji kontrolnych odbyło się w lekkiej atletyce,

kolarstwie i podnoszeniu ciężarów. To, co warto podkreślić, to fakt, że po czasie pandemicznym liczba pobranych próbek zdecydowanie wzrosła – powiedział Piotr Wójcik, kierownik Departamentu Kontroli Antydopingowych

i Zarządzania Wynikami w POLADA.

Najwięcej przypadków podejrzenia naruszenia przepisów antydopingowych stwierdzono w: kickboxingu (5), trójboju siłowym (3), boksie (2), rugby (2) i podnoszeniu ciężarów (2).

W 2022 r. Panel Dyscyplinarny przeprowadził 93 rozprawy – 73 w I instancji i 20 w II instancji. W roli obwinionych o naruszenie przepisów antydopingowych wystąpiło 36 osób, z których 33 to zawodnicy, a 3 to przedstawiciele personelu pomocniczego (lekarze, fizjoterapeuci).

W 2022 r. POLADA przeprowadziła rekordową liczbę 120 akcji edukacyjnych i z wiedzą antydopingową dotarła do blisko 5900 odbiorców: zawodników kadr narodowych, uczniów szkół mistrzostwa sportowego, trenerów, rodziców, fizjoterapeutów i lekarzy. Łącznie spotkania odbyły się z przedstawicielami 34 dyscyplin sportu.

(Asz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ODNALEZIONO CIAŁO ARGENTYŃSKIEJ HIMALAISTKI

WSPINACZKA W ANDACH \ W rejonie szczytu górskiego Mercedario (6720 m n.p.m.) znaleziono zwłoki Marty Altamirano. Argentynska himalaistka zginęła w 1981 r. Zwłoki 20-letniej kobiety, jak potwierdziła rodzina, zachowały się w dobrej formie z powodu zamarznięcia.

20

ŚRODA 8 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI \ Dramat reprezentanta Ghany Christiana Atsu, który spędził dobę w zawalonym domu

Cud pod gruzami Antiochii

W niszczycielskim trzęsieniu ziemi, które w poniedziałek spustoszyło południowo-wschodnią część Turcji, ucierpiało wielu piłkarzy. Wczoraj sukcesem zakończyły się poszukiwania gwiazdy klubu Hatayspor Christiana Atsu. Reprezentant Ghany spędził całą dobę pod gruzami. Były piłkarz m.in. FC Porto, Malagi, Evertonu, Newcastle i Chelsea Londyn trafił do szpitala, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Artur Szczepanik

Atsu zaginął i obawiano się, że został tragicznie pogrzebany żywcem pod gruzami tak jak tysiące innych osób. Reprezentant Ghany, grający w tureckim klubie Hatayspor ze starożytnego miasta Antiochia, cudem ocalał i został żywy wyciągnięty spod gruzów.

Spod zawalonych domów wyciągnięto wcześniej dwóch innych graczy tej samej drużyny. W poniedziałek rzecznik prasowy Hataysporu Mustafa Özata ogłosił, że Atsu i dyrektor sportowy klubu Taner Savut zaginęli. Kiedy wyciągano Ghańczyka spod gruzów, nadal nieznany był los działacza.

Przed oficjalnym ogłoszeniem odnalezienia Atsu prezydent Ghany Nana Akufo-Addo złożył kondolencje mieszkańcom Turcji na swoim oficjalnym koncie na Facebooku i dodał: „Modlimy się, aby nasz rodak z Ghany, Christian Atsu, został odnaleziony cały i zdrowy”. Do modlitwy za piłkarza wzywały też twitterowe konta Chelsea i Newcastle.



Christian Atsu ma za sobą bogatą karierę w czołowych klubach Anglii i Portugalii | fot. MOLLY DARLINGTON/Reuters/Forum

Trener Hataysporu i były bramkarz reprezentacji Turcji Volkan Demirel opublikował w mediach społecznościowych wideo, na którym ze łzami w oczach zaapelował o szybką pomoc dla wszystkich ofiar i wyraził współczucie dla nich i ich rodzin.

Ibrahim Kwarteng, przyjaciel Atsu, prowadzi w Ghanie fundację, która pomaga byłym więźniom skaza-

nym za drobne przestępstwa w adaptacji społecznej po wyjściu z więzienia. Napisał, że „piłkarz był największym pojedynczym darczyńcą fundacji”. Wzywał, żeby modlić się za tego dobrego człowieka.

60-krotny reprezentant Ghany, który ostatni raz wystąpił w drużynie narodowej w 2019 r., w niedzielę zdobył jedyną bramkę w meczu ligowym z Kasimpasą.

Na poniedziałek planowane były trzy inne mecze, ale po katastrofie zostały odwołane. Podobnie jak inne imprezy sportowe w całej Turcji. Do skutku nie doszedł m.in. planowany na dziś mecz Ligi Mistrzów siatekarek Fenerbahce Sztambuł-LKS Łódź.

50 km od epicentrum trzęsienia leży miasto Gaziantep, w którym także jest mocny klub piłkarski. Występuje w nim były piłkarz

Wisły Kraków, Czech Matej Hanousek. – Czułem się, jakbym znajdował się w samolocie, który wpadł w turbulencje w mojej sypialni – powiedział w „Radiożurnal Sport”. – Zostaliśmy obudzeni o 5.00 rano. To trwało pół minuty i było straszne. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Pobiegliśmy z żoną do syna. Potem zostaliśmy wezwani przez klub do centrum treningowego, gdzie siedzimy z rodzinami w autobusie pośrodku niczego i czekamy, co się stanie. Nigdy nie byłem w takiej sytuacji – relacjonował w poniedziałek na żywo Hanousek.

Jego kolegą klubowym jeszcze kilkanaście dni temu był piłkarz Legii Warszawa Tomasz Pekhart, który zdążył już przenieść się do Warszawy z rodziną i wystąpić w niedzielny mecz w Lublinie.

Tragiczne wieści przekazał też syryjski klub Al Wathba SC. Życie stracił były reprezentant Syrii Nader Jokuahdar. Na miejscu zginął także syn piłkarza. W chwili śmierci były piłkarz miał zaledwie 45 lat.

KRZYŻÓWKA

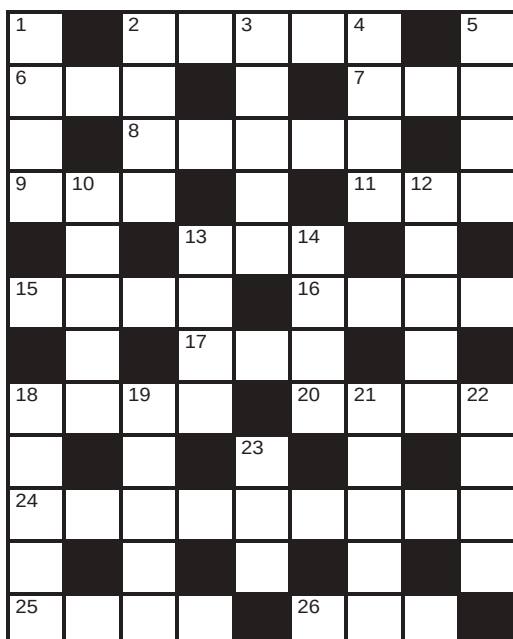
POZIOMO

- 2) blaszka przy gorsecie
- 6) mała Aleksandra
- 7) gatunek wierzby
- 8) wek, twist
- 9) żona Adama
- 11) grecka bogini świtu
- 13) narząd wzroku
- 15) film reklamowy
- 16) ogrodzenie, parkan
- 17) Muhammad, legendarny bokser
- 18) tenisowe boisko
- 20) imituje skórę
- 24) daw. mocne papierosy
- 25) cząstka pierwiastka
- 26) sagan, baniak

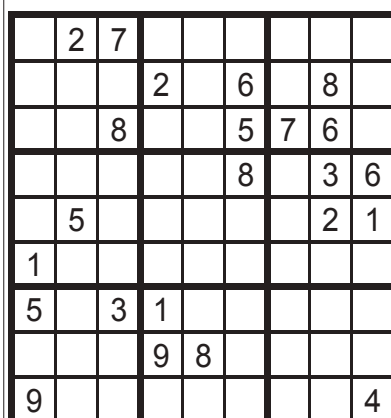
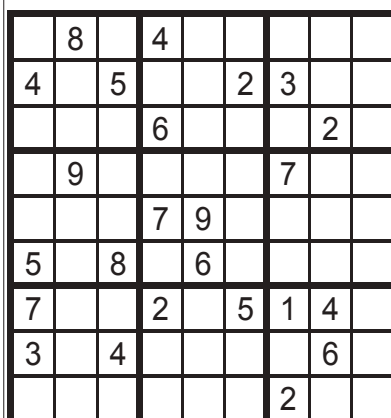
PIONOWO

- 1) wielkie w sypialni
- 2) wojskowy samolot transportowy
- 3) budka z gazetami
- 4) bogini z Samotraki
- 5) od zwrotu do zwrotu
- 10) miasto z Ostrą Bramą
- 12) łysieje na drodze

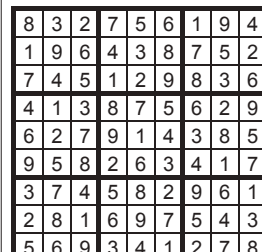
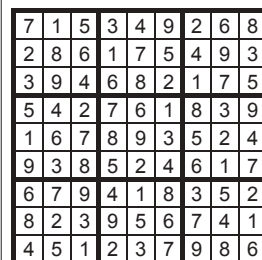
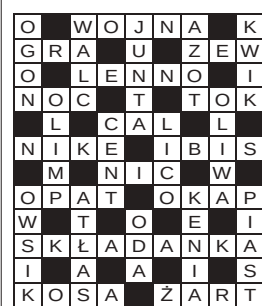
- 13) przełożony klasztoru
- 14) krótka charakterystyka
- 18) siedziba biskupa
- 19) popisy kowbojów
- 21) lalka, manekin
- 22) terenowy łazik
- 23) australijski struś



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńiak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Środa
08/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA REWOLUCJE TRZASKOWSKIEGO

Ręczne sterowanie prezydenta

Rafał Trzaskowski chce ręcznie wdrożyć rozwiązanie, za którym sam optuje, nie licząc się z opinią mieszkańców – mówi Filip Frąckowiak
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Zwężanie ulic, strefa czystego transportu, Tempo30, wreszcie stałe poszerzanie strefy płatnego parkowania – to tylko niektóre elementy rewolucji transportowej wprowadzanej przez Rafała Trzaskowskiego. – Sprawa sprzeciwu wobec rozszerzenia SPPN na Saskiej Kępie czy wobec Tempo 30 to sygnały, że mieszkańcy chcą, by rozwój miasta oznaczał nie tylko działania eliminujące auta ze stolicy, co i tak się nie udaje – mówi Filip Frąckowiak, warszawski radny PiS.

Jarosław Molga

Jak informowaliśmy wczoraj w „Dodatku Mazowieckim”, na jutrzejszej sesji rady miasta prezydent może złożyć wniosek o zatwierdzenie decyzji dotyczącej rozszerzenia strefy płatnego parkowania (SPPN) o Saską Kępę. – Nie wyobrażam sobie, by radni Koalicji Obywatelskiej odrzucili projekt uchwały w tej sprawie zgłoszony przez prezydenta. Najwyraźniej narzucając w ten sposób radzie jej przyjęcie, Rafał Trzaskowski chce ręcznie wdrożyć rozwiązanie, za którym sam optuje, nie licząc się z opinią mieszkańców, których ta uchwała będzie dotyczyć – mówi nam Filip Frąckowiak, warszawski radny PiS. Dodaje, że takie ręczne sterowanie nie jest w działaniu Trzaskowskiego niczym nowym.

Wszystko wskazuje na to, że inna zmiana dotycząca praktycznie całego miasta, czyli wprowadzenie strefy spowolnionego ruchu Tempo30, zostanie podjęta jednoosobowo przez Trzaskowskiego z pominięciem rady. Żadne dokumenty w tej sprawie świadczące o tym, że o strefie Tempo30 miałyby decydować rada, do niej nie wpłynęły. Nowy pomysł, czyli wprowadzenie ograniczeń dla aut przez wprowadzenie strefy czystego transportu, został już na wstępie okrzyknięty jako pożądaný przez mieszkańców Warszawy. Ratusz powołuje się przy tym na badania opinii. Okazuje się jednak, że reprezentatywna grupa w badaniu internetowym to 512 osób. Badanie to metodą CAWI przeprowadziła na zlecenie Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych na początku grudnia 2022 r. agencja Lata Dwudzieste.

Rafał Trzaskowski, uzasadniając swoje rewolucje, powo-

łuje się na ekspertów, a ci wywodzą się ze środowisk lobbujących za rozwiązaniami, których domaga się Trzaskowski. Podczas dyskusji nad wprowadzeniem strefy Tempo30 jeden z takich ekspertów twierdził, że ludzie boją się ulic. – Trudno dyskutować racjonalnie z takim twierdzeniem – mówi nam Filip Frąckowiak. Wskazuje, że opinie wyrażane w internecie przez mieszkańców przeczą temu, co twierdzi ratusz.

– Sprzeciw, jaki jest tam wyrażany, pokazuje, że mieszkańcy Warszawy nie chcą, by jedynym kierunkiem rozwoju miasta była taka, a nie inna polityka transportowa. Nie przynosi ona zresztą żadnych rezultatów, bo samochodów w Warszawie nie ubywa i muszą one jeździć po stolicy. Działania ratusza jedynie utrudniają życie mieszkańcom i coraz więcej warszawiaków to dostrzega – mówi Frąckowiak.

KOMUNIKACJA W WARSZAWIE

Zmiany na ferie

Ferie zimowe w województwie mazowieckim rozpoczną się w najbliższy poniedziałek. W związku z tym zmienia się organizacja komunikacji miejskiej w Warszawie. Zmiany będą obowiązywać od soboty 11 lutego do niedzieli 26 lutego. Zawieszone zostaną kursy tylko w dni nauki szkolnej i akademickiej na liniach: 114 (tylko od 13 do 17 lutego), 121, 150, 164, 211, 401 oraz podjazdy szkolne autobusów linii 163, 164, 201. Na trasy nie wyjadą autobusy linii: 196, 200, 320, 332, 339, 356, 379. Autobusy linii 401 będą jeździły na trasie Ursus-Niedźwiadek – Metro Służew, natomiast 518 trasą podstawową,

tj. Nowodwory – ul. Emilii Plater. Autobusy linii lokalnej L24 będą kursowały na trasie Zgoda (Piaseczno) – Kazimierzowska (bez kursów do pętli Długa). Specjalne rozkłady jazdy zostaną wprowadzone dla linii: 105, 106, 125, 135, 193, 194, 340, 507, 509, 511, 518, 523. Zmieni się częstotliwość kursowania warszawskich tramwajów – w godzinach szczytu z 4 na 5 minut i z 8 minut na 10, a pomiędzy szczytami z 6 do 7 minut i 30 sekund oraz z 12 na 15 minut. W soboty i niedziele rozkład jazdy się nie zmieni. Również tylko w dni powszednie, w godzinach szczytu, zmieni się częstotliwość kursowania pociągów metra. Na stacje linii M1 składy podjadą co 2 minuty i 50 sekund, na linii M2 – co 3 minuty i 30 sekund.

(oprac. jm)





CHCĄ EKRANÓW AKUSTYCZNYCH

WARSZAWA \ Radni Wilanowa apelują do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o montaż ekranów akustycznych przy trasie S2. Południowa Obwodnica Warszawy ma zainstalowane osłony, ale tylko na niewielkim odcinku od strony Miasteczka Wilanów. Takich ekranów nie ma np. na wysokości Zawad ani od południowej strony trasy. Zbierane są podpisy pod petycją w tej sprawie.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kamienica z awangardową balustradą

Czytelnikom proponuję dziś powrót do wypraw na teren dawnego Okęcia, znajdującego się obecnie w obrębie warszawskiej dzielnicy Włochy. Przedmiejski czy też małomiasteczkowy charakter Okęcia utrzymany został przede wszystkim ze względu na bliskie sąsiedztwo rozbudowanego lotniska. Lokalizacja portu lotniczego przesądziła o trwałym zachowaniu unikatowego klimatu i skali zabudowy przecznic al. Krakowskiej.

Janusz Sujecki

Uliczki Okęcia, choćby takie jak Janiszowska czy Rękodzielnicza, charakteryzują brak zwartej zabudowy przyulicznej i niewielka wysokość domów. Na podwórzach oprócz ogrodów znajdowały się zwykle komórki i stajnie. Krajobraz kulturowy dawnego Okęcia jest w moim przekonaniu wartością, która powinna podlegać ochronie. Niestety, wiele budynków będących dziś zabytkami pozostaje bez należytej opieki i konserwacji.

Przykładem może być choćby dom przy ul. Rękodzielniczej 1. Skromną kamienicę wybudowano w latach 1935–1936. Uwagę zwracają często spotykane w lokalnej architekturze Okęcia attyki, w tym przypadku akcentujące skrajne ryzalitty budynku. Na klatce schodowej oglądać możemy zachowaną balustradę scho-

dów, wykonaną z giętych rur – element wyposażenia budynku typowy dla awangardowej architektury międzywojnia. Lewa, wschodnia część fasady kamieniczki jest skrajnie zaniedbana. Odpadające tynki świadczą o zawilgoceniu murów.

Lokatorzy ul. Rękodzielniczej 1 mieszkali kiedyś w ekstremalnie trudnych warunkach. Dom nie miał podłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Toalety były wspólne, a dostęp do wody ograniczony – na każdej kondygnacji znajdował się tylko jeden kran. Nie było też gazu. Mieszkańcy budynku sami postanowili rozpocząć jego modernizację.

Dzisiaj kamienica nadal pozbawiona jest centralnego ogrzewania, ale trzy rodziny założyły na własny koszt ogrzewanie gazowe. Stosunkowo szybko zmiana ta wpłynęła na częściowe polepszenie technicznej kondycji domu. – Za to, co sami zrobiliśmy, za-

\\ Lokatorzy ul. Rękodzielniczej 1 mieszkali kiedyś w ekstremalnie trudnych warunkach. Dom nie miał podłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Toalety były wspólne, a dostęp do wody ograniczony – na każdej kondygnacji znajdował się tylko jeden kran. Nie było też gazu \\

kładając ogrzewanie i urządzając w mieszkaniach łazienki, zostaliśmy ukarani podwyżką czynszu – oświadczyła jedna z lokatorek domu. „Podniesiemy pani czynsz,

bo teraz ma pani łazienkę” – takie słowa usłyszała sąsiadka mojej rozmówczyni od urzędniczki z administracji. – Czy pan wie, ile lat walczyliśmy, żeby ta kamienica została wyremontowana? Osiem lat trwała walka o naprawienie kominów. Klatkę schodową sami odmalowaliśmy. Nadal przecieka dach. Czwarty rok proszę, by administracja założyła blaszane fartuchy przy rynnach. Bez skutku. Woda zacieka do mieszkań i mamy grzyb – podsumowuje lokatorka.

Nie jest to pierwszy przypadek, gdy Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w dzielnicy Włochy nie reaguje na wnioski lokatorów. Takie podejście musi dziwić, gdyż np. pierwsze, drobne nieszczelności pokrycia dachu można usunąć niewielkim kosztem. Późniejsze wydatki na ratowanie zdekapitalizowanego budynku są znacznie wyższe.



Dom przy ul. Rękodzielniczej 1 i fragment balustrady

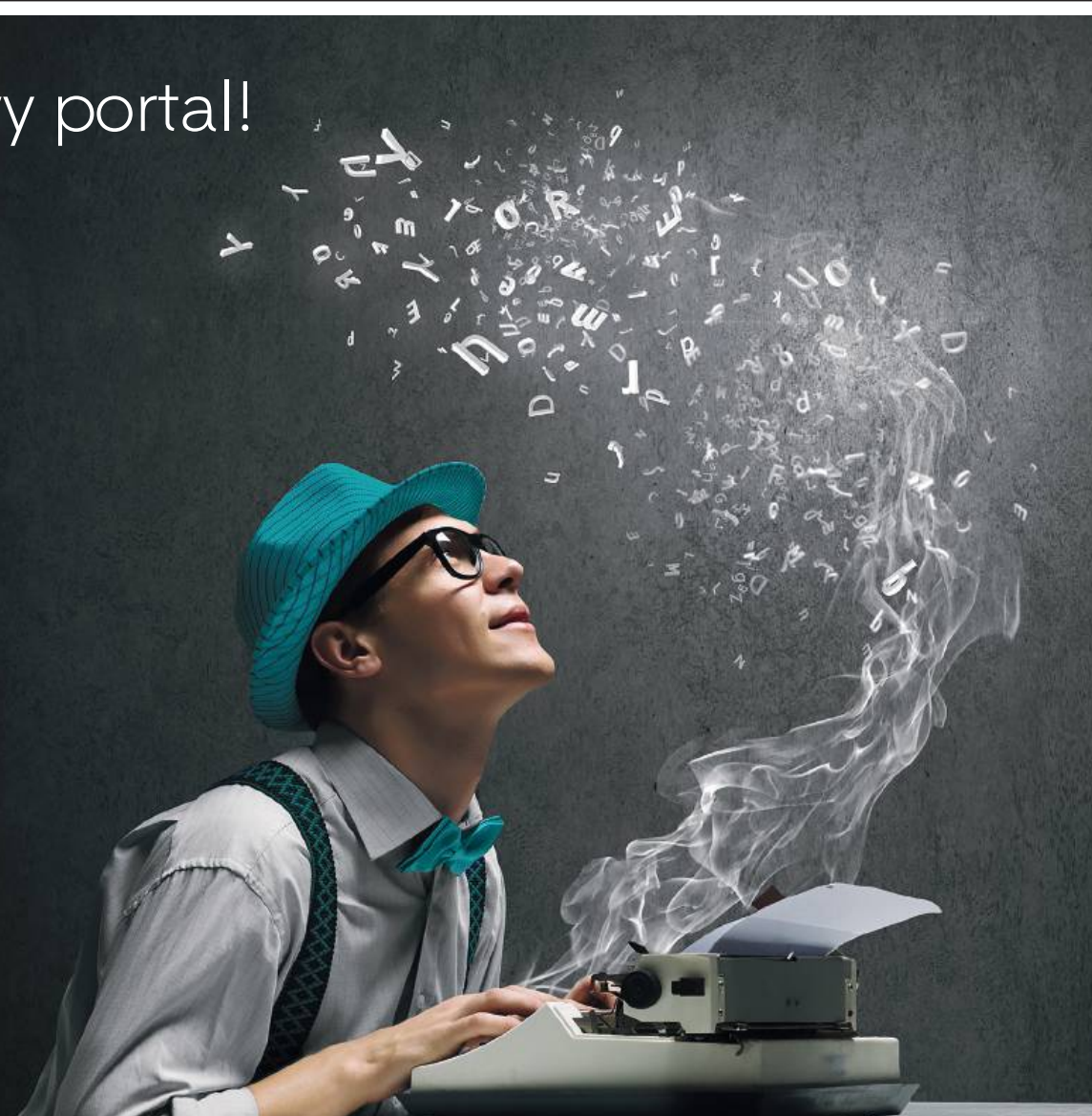
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





NOWA LINIA AUTOBUSOWA

PŁOCK \ W mieście pojawi się nowa linia nr 25. Będzie łączyła osiedle Winiary przez ul. Dobrzyńską, Miodową, Tysiąclecia, Jachowicza (powrót ul. Mickiewicza) z dworcem PKP. Linia 2 powraca na most Solidarności. Zmiany obowiązywać będą od 5 marca.

fot. mat. pras./d



ODEBRALI 43 PSY

LELIS \ W związku z podejrzeniem niewłaściwej opieki w jednym z przytulisk w gminie Lelis policjanci interweniowali wspólnie z przedstawicielami Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego i fundacją zajmującą się ochroną zwierząt. Odebrano 43 psy.

fot. Policja/d



klatki schodowej | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

CZAS WOLNY

Ferie w mieście nie muszą być nudne

Uczniowie z Mazowsza odliczają dni do rozpoczęcia zimowej przerwy w nauce. Nie wszystkie rodziny decydują się np. na białe szaleństwo w górach. Nie oznacza to jednak, że pozostając w mieście, dzieci będą się nudziły. Miejska oferta zajęć na ferie na całym Mazowszu jest bogata.

Ferie w mieście nie muszą być nudne. Na ten czas wiele instytucji publicznych, ale i prywatnych przygotowało bogatą ofertę zajęć. W wielu miastach już dziś można spróbować swoich sił w jeździe na łyżwach. Stołeczne ślizgawki są dostępne m.in. na Stadionie Narodowym, na Rynku Starego Miasta czy na Torwarze. W Warszawie ciekawą ofertę przygotowały też dzielnicowe domy kultury. Warto również poszukać innych wydarzeń przygotowanych dla dzieci i młodzieży.

W Muzeum Nowa Praga warto obejrzyć ekspozycję „Tutan-chamon – grobowiec i skarby”. Na wystawie będzie można zobaczyć zbiór replik skarbów najsłynniejszego egipskiego faraona. Poszerzy to z pewnością dziecięce horyzonty, pozwoli odkryć wiele fascynujących momentów z życia władcy i ciekawostek o starożytnym Egipcie.

W Radomiu warto zapoznać się z ofertą przygotowaną przez miejskie instytucje kultury. Nie zabraknie zajęć plastycznych, teatralnych ani muzycznych

Warto również zapoznać się z ofertą przygotowaną przez Łazienki Królewskie, gdzie będzie można wysłuchać opowieści o Leonardzie da Vinci czy wziąć udział w warsztatach historyczno-plastycznych „Konie, moda i obyczaje jeździeckie starej Warszawy”. Wszystkie szczegóły dostępne są na stro-

nie internetowej Łazienek Królewskich.

Nie tylko stolica przygotowała feryjną ofertę dla dzieci i młodzieży. Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach również wychodzi ze swoją propozycją i zaprasza na liczne warsztaty, które odbędą się w drugim tygodniu ferii, jednak zapisy już trwają.

W Radomiu warto zapoznać się z ofertą przygotowaną przez miejskie instytucje kultury. Nie zabraknie zajęć plastycznych, teatralnych ani muzycznych. Swoje propozycje przygotował zarówno Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, jak i Dom Kultury Idalin czy Borki.

O najmłodszych i młodzieży w okresie zimowej przerwy od nauki nie zapomnieli również instytucje w Ostrołęce. Miasto udostępnia dla najmłodszych nieodpłatnie park wodny, ale będzie można również zagrać w szachy czy bowling.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

REGION

Szykują się zapusty



fot. mat. pras./d

W niedzielę 19 lutego szykuje się wielka zabawa w miejscowości Gołymin. Właśnie wtedy odbędą się Mazowieckie Zapusty połączone z Przeglądem Zespołów Zapustnych. Będzie to już 40. edycja tego wydarzenia. Przegląd Zespołów Zapustnych, począwszy od 1981 r., odbywa się tu rokrocznie w każdą ostatnią niedzielę karnawału. Jak będzie wyglądał plan imprezy w jubileuszowym roku? Tak jak w poprzednich latach przegląd rozpocznie się roztańczonym, kolorowym koro-wodem, który przejdzie przez Gołymin. Potem zespoły rozejdą się do domów gospodarzy. Następnie zapustnicy udadzą się do szkoły, gdzie odbędzie

się druga część imprezy. Zespoły będą występowały na scenie w sali gimnastycznej miejscowej szkoły. Przegląd zacznie się o godz. 12 i powinien potrwać do ok. godz. 19. Czym są zapusty? Najprościej mówiąc, są to zabawy karnawałowe, z którymi związanych jest wiele tradycji. Jedną z nich było urządzenie barwnych koro-wodów, w których występowali przebierańcy. Nie mogło wśród nich zabraknąć postaci Cygana, baby, żebraka ani diabła. Był to okres, w którym jedzono tłuste potrawy i było ich wiele, bo przecież za chwilę miał nadejść Wielki Post. **Niedziela, 19 lutego, godz. 12, Gołymin**

KONCERT

Piosenka autorska



fot. mat. pras./d

W najbliższą niedzielę na warszawskich Bielanych w podziemiach kamedulskich będą rozbrzmiewały ballady. Przed publicznością w solowym występie zaprezentuje się Krzysztof Antkowiak. Koncert odbywa się w ramach zorganizowanego cyklu pod nazwą „Piosenka autorska”. – Zapraszamy na solowy występ Krzysztofa Antkowiaka, który przy akompaniamencie fortepianu i sampli płynnie przechodzi z rytmicznych klimatów do bardzo lirycznych ballad. W swoim występie nawiązuje do kilku muzycznych epok od współczesnych

brzmień do lat 70. i 80. Zabrzmiały piosenki do tekstów ks. Pawlukiewicza, utwory z płyty „Delfin” w nowych aranżacjach, piosenki Toma Waitsa... A kto wie, co jeszcze zabrzmieni na bis... Charakterystyczna i rozpoznawalna barwa głosu oraz ważne teksty sprawiają, że koncert ma swój własny i niepowtarzalny styl – zapraszają organizatorzy. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona **Niedziela, 12 lutego, godz. 17, podziemia kamedulskie, ul. De-wajtów 3, Warszawa**



BILETY NA MECZ LEGII Z KINGIEM

EBL \ Trwa sprzedaż biletów na spotkanie koszykarskiej Energa Basket Ligi, w którym Legia podejmować będzie Kinga Szczecin. Mecz rozegrany zostanie w hali na Bemowie w sobotę 11 lutego o godz. 17.30. To jedyne domowe spotkanie legionistów, które odbędzie się w lutym. Ceny biletów od 10 do 60 zł. Legia zajmuje obecnie szóste miejsce w tabeli, a jej rywal czwarte.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA WARSZAWA



Tomáš Pekhart w tureckim Gaziantepsporze wytrzymał tylko pół roku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tomáš Pekhart: To jak powrót do domu

Tomáš Pekhart wrócił do Legii Warszawa w zeszłym tygodniu, po sześciu miesiącach spędzonych w tureckim Gaziantepsporze, z którym przedwcześnie rozwiązał kontrakt. Teraz zdradza, jakie były powody błyskawicznego powrotu do Polski.

Artur Szczepanik

Powrót do Legii to najlepsza rzecz, jaka mogła się wydarzyć – przyznał Pekhart w wywiadzie dla czeskiego magazynu „Gol”. – Czuje się, jakbym latem w ogóle stąd nie wyjeżdżał. To jak powrót do domu. Powitanie ze wszystkimi ludźmi z klubu i zawodnikami było bardzo miłe. 95 proc. personelu się nie zmieniło – opowiadał piłkarz.

Pekhart latem opuścił Warszawę, bo nie odpowiadała mu nowa umowa zaproponowana przez klub.

– Gdyby nie zaszły pewne okoliczności, nigdy nie opuściłbym Legii. To była dziwna sytuacja – nie chcieli, żebym wyjeżdżał, ja też nie chciałem odchodzić. Gdy byłem już w Turcji, skontaktowałem się ze mną dyrektor sportowy Legii z pytaniem, czy mimo wszystko chciałbym wrócić. Ale było za późno. Zaproponował mi kontrakt, ale dałem już słowo kierownictwu Gaziantepsporu, nie było odwrotu. Poza tym wraz z rodziną przeprowadziliśmy się już z Warszawy. Ale obie strony ponownie przemyślały sprawę i cieszę się, że wszystko tak się potoczyło. Przez cały pobyt w Turcji byłem w kontakcie z ludźmi z klubu i trenerem Kostą Runjaiciem. Namawiali mnie do powrotu – zdradził Pekhart.

Piłkarz nie zaaklimatyzował się w Turcji i bardzo szybko wrócił do Warszawy. Jakże były tego powody?

– Jeden był bardzo typowy dla Turcji – pieniądze. Latem otrzymałem bardzo interesującą finansowo ofertę. Szybko jednak dowiedziałem się, że w zeszłym sezonie piłkarze nie otrzymywali wypłat przez cztery miesiące. Rozwiązując umowę, ustaliliśmy terminy spłaty rat zaległości. Żadna się nie pojawiła, więc skierowałem sprawę do arbitrażu FIFA – wspomina piłkarz.

Pieniądze nie były jedynym powodem, przez który Pekhart rozwiązał kontrakt.

– Byłem przyzwyczajony do pewnych standardów treningowych. W Gaziantepsporze jest inaczej. Powiedziano mi, że budują ośrodek treningowy, który będzie porównywalny z tym, który ma Legia. Po przylocie trener powiedział mi, że jeśli w ogóle taki będzie, to za kilka lat. Dla mnie ważne są warunki, w jakich pracuję. Zawsze grałem w klubach, gdzie to było na wysokim poziomie (...). I był jeszcze jeden powód – mieszkanie. Chociaż Gaziantep ma ponad 2 mln mieszkańców, jest tylko jedna nowa rezydencja, w której mieszkają wszyscy gracze. Inaczej nie ma gdzie – zdradził piłkarz.

WISŁA PŁOCK



Wyszukają talenty w chmurze

Wisła Płock przedłużyła współpracę z KMD Poland. Dzięki temu członkowie działu skautingu młodzieżowego w dalszym ciągu będą korzystali z modułu KMD People Success, który wspiera proces wyszukiwania najbardziej utalentowanych piłkarzy.

Firma KMD Poland jest zagranicznym oddziałem duńskiej grupy KMD. Specjalizuje się we wdrożeniach kluczowych rozwiązań IT i procesów w takich obszarach jak sektor energetyczny, ubezpieczenia, finanse, bankowość, zarządzanie zasobami ludzkimi czy służba zdrowia. W firmie funkcjonuje zespół specjalistów KMD DIMA (Data, Information Management, and Analytics), który współpracuje z branżą sportową. Dział skautingu młodzieżowego Wisły korzysta z modułu KMD People Success do wsparcia obszaru skautingu w organizacji. W ramach przedłużenia współpracy skauti otrzymają dostęp do rozszerzonej wersji aplikacji obejmującej możliwość tworzenia raportów z obserwacji z zastosowaniem wewnętrznych kryteriów TalentID czy też budowania indywidualnych shortlist obserwowanych zawodników. Dzięki zastosowaniu rozwiązań w chmurze dostęp do zgromadzonych danych będzie możliwy z każdego miejsca bezpośrednio przez przeglądarkę lub aplikację na telefonie. Zastosowane rozwiązania pozwolą na bardziej efektywny monitoring i analizę parame-
trów zawodników, którzy w przyszłości będą mogli zasilić szeregi drużyny jako profesjonalni gracze klubowi.

– Bardzo się cieszę, że udało nam się przedłużyć umowę z KMD People Success. Przez ostatnie miesiące dział skautingu młodzieżowego Wisły Płock regularnie korzystał z aplikacji i tak naprawdę ciągle poznawaliśmy dostępne opcje oraz możliwości tej platformy. Przejście na elektroniczną, intuicyjną bazę danych pozwoli usystematyzować wiele naszych działań – powiedział Arkadiusz Stelmach, dyrektor do spraw skautingu Wisły.

(asz)